

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: Red. nac. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22.

ADMINISTRACJA: (dział prenumerat): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-26

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI

WARSZAWA, CZWARTEK, 17 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr. 316 (1882)

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”. Warszawa, ulica Wilejska 12



Cena 5 zł

Komunikat Państw. Kom. Planowania Gospodarczego

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej wykonany w 2 lata i 10 miesięcy

dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących z klasą robotniczą na czele

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy.

1 PRZEMYSŁ PAŃSTWOWY w okresie 2 lat i 10 miesięcy wykonał trzyletni plan produkcji wg. wartości. Ministerstwa przemysłowe oraz Ministerstwo Leśnictwa i Zegluga osiągnęły wartość produkcji 35,7 mld. zł. wg. cen z 1937 roku, co oznacza wykonanie planu w 100,6 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały trzyletni plan produkcji jak następuje:

Min. Górnictwa i Energetyki 99 proc.
Min. Przemysłu Ciężkiego 101 „
Min. Przemysłu Lekkiego 97 „
Min. Przemysłu Rol. i Spoż. 108 „
Min. Leśnictwa 118 „
Min. Zegluga 99 „

Do końca października następująco galeje przemysłu państwowego wykonały przed terminem trzyletni plan produkcji wg. wartości.

W przemysle podległym Min. Górnictwa i Energetyki:

C. Z. P. Naftowego 103 proc.
Monopol Solny 114 „

W przemysle podległym Min. Przemysłu Ciężkiego:

C. Z. P. Hutniczego 106 proc.
C. Z. P. Elektrotechnicznego 103 „
C. Z. P. Maszynowego 106 „

C. Z. P. Budowy Maszyn Ciężkich 113 „

C. Z. P. Wyróbów Metalowych 110 „

W przemysle podległym Min. Przemysłu Lekkiego:

C. Z. P. Włókien Łykowych 109 proc.
C. Z. P. Jedwabniczo - Galanterijnego 108 „

C. Z. P. Skórzanego 100 „
C. Z. P. Papierniczego 100 „
C. Z. P. Drzewnego 114 „

Monopol Zapałczany 102 „
Przemysł Miejskowy 105 „

C. Z. P. Gumowego i Tworzyw Sztucznych 113 „

W przemysle podległym Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego:

C. Z. P. Fermentacyjnego 111 proc.
Monopol Spirytusowy 122 „
Monopol Tytoniowy 116 „

Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego 128 „

Zjednoczenie Surogatów Kawowych 132 „

W okresie do 1 listopada b. r. osiągnięto i przekroczono trzyletni plan produkcji następujących ważniejszych artykułów:

Stal surowa 105 proc., Wyroby walcowane 108 proc., Węgiel brunatny 116 proc., Sól 110 proc., Maszyny i narzędzia rolnicze 100 proc., Barwniki 152 proc., Maszyny elektryczne 121 proc., W tym: maszyny wirujące 106 proc., transformatory 147 proc., Kable 166 proc., Akumulatory i płyty 141 proc., Żarówki 100 proc., Przędza llniana - pakulana 119 proc., Tkaniny jedwabne 112 proc., Celuloza 102 proc., Skóry miękkie 106 proc., Obuwie skórzane mechaniczne 124 proc., Cement 102 proc., Meble różne 113 proc., Zapałki 106 proc., Piwo 126 proc., Wino 114 proc., Papierosy bezostinkowe 127 proc., Cukierki, czekolada, kakao 134 proc., Przetwory ziemniaczane 121 proc.

2 W ROLNICTWIE wg tymczasowych danych wykonanie zadań Planu Odbudowy Gospodarczej przedstawi się jak następuje:

Zadania w zakresie planu powierzchni zasiewów zostały wykonane przy czym uzyskano:

W pszenicy 105 proc., w życie 115 proc., w ziemniakach 106 proc., w burakach cukrowych 111 proc., w roślinach włókniстых 153 proc., w roślinach olejnych 127 proc.

Zadania w zakresie planu zbiorów zostały przekroczone, przy czym uzyskano:

W pszenicy 108 proc., w życie 122 proc., w ziemniakach 112 proc., w burakach cukrowych 111 proc., w roślinach włókniстых 156 proc., w roślinach olejnych 127 proc.

Wykonanie zadań planu w zakresie planów kształtowało się jak następuje:

Pszenica 106 proc., Zyto 118 proc., Ziemniaki 100 proc., Buraki cukrowe 108 proc., Rośliny włókniyste 103 proc., Rośliny olejne 94 proc.

Zadania planu w zakresie stanu pogłowia koni zostały wykonane w 103 proc., a pogłowia bydła w 122 proc. Liczb planu trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto, przekroczono jednak zadania planu na rok 1949.

Plan kontraktacji roślin wykonano w 111 proc., a kontraktacji trzody chlewnej w 157 proc. W zakresie liczby traktorów uzyskano 106 proc. planu.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczono o 2 proc., a w nawozy sztuczne o 5 proc.

Państwowe Gospodarstwo Rolne wykonało trzyletni plan zasiewów w 101 proc. Plan pogłowia zwierząt został przekroczony w koniach o 5 proc. w bydło o 42 proc. i w trzodzie chlewnej o 31 proc. Lasy państwowe wykonały plan zalesień i plan wyrębu w 106 proc.

3 W okresie do końca października b. r. wg tymczasowych danych trzyletni plan przewozów kolei normalnotorowych został wykonany następująco:

przewozy towarowe 102 proc.
przewozy osobowe 114 „

W tym samym okresie czasu stan taboru kolejowego osiągnął w parowozach i wagonach towarowych 102 proc. planu, a w wagonach osobowych 106 proc. planu.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała trzyletni plan przewozów towarowych w 120 proc., a przewozów osobowych w 117 proc. Przeladunki w portach morskich nie osiągnęły jeszcze wysokości przewidzianej w planie trzyletnim.

Plan trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca został wykonany w 104 proc.

W ten sposób dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących z klasą robotniczą na czele, trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej, zgodnie z we-

zwaniem rzuconym przez I Kongres PZPR, został w swoich zasadniczych działach wykonany na 2 miesiące przed terminem. Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem za dań postawionych przez plan trzyletni. W całej gospodarce narodowej polski maszy pracujące walczą o przed terminowe wykonanie planu rocznego i uzyskanie najlepszych pozycji wyjściowych dla wykonania planu sześciolatniego.

PAŃSTWOWA KOMISJA PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

W przemówieniu wygłoszonym dnia 11 bm. na III Plenum KC PZPR - Prezydent Bierut oznajmił o przedterminowym wykonaniu Trzyletniego Narodowego Planu Odbudowy - zgodnie z wezwaniem, rzuconym przez I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W ciągu 2 lat i 10 miesięcy wykonane zostały ogromne zadania, mające na celu odbudowę zniszczonej, a następnie rozwój produkcji przemysłowej i rolniej, zapewniający podwyższenie stopy życia ludności pracującej.

Nie operując pełnymi zestawieniami statystycznymi, które dzisiaj ogłosiła oficjalnie PKPG - Prezydent Bierut wymienił najbardziej charakterystyczne cyfry, dotyczące wykonania Planu Trzyletniego, na podstawie których dokonał krótkiej, ale szczerzej analizy zarówno osiągnięć jak i pewnych braków naszej gospodarki narodowej w okresie minionych trzech lat pracy.

Co w tej analizie najbardziej uderza, to zdecydowanie dodatni bilans trzylecia, dodatni - mimo pokazania wszystkich istniejących, niepokonanych jeszcze trudności i niedociągnięć. Wykonane bowiem zostały podstawowe zadania planu:

wartość produkcji przemysłowej wzrosła od 1946 r. o 126 proc., przewyższając obecnie o 74 proc. ogólną wartość przedwojennej produkcji przemysłowej, a o 144 proc. - wartość przedwojennej produkcji przemysłowej w przeliczeniu na jednego mieszkańca;

nastąpiła zmiana stosunku między wartością produkcji środków produkcji, a wartością produkcji środków spożycia, dzięki której 55 proc. wartości całej produkcji przemysłowej stała się wartością produkcji środków wytwarzania, to jest produkcji przemysłowej;

w wyniku uprzemysłowienia nastąpiła zmiana struktury klasowej ludności dzięki powiększeniu liczby pracowników najemnych (poza rolnictwem) do 35,9 proc. ogółu ludności;

wartość produkcji rolniej wzrosła od 1946 r. o 68 proc., przewyższając obecnie o 12 proc. przedwojenną wartość produkcji rolniej w przeliczeniu na jednego mieszkańca;

wreszcie - w wyniku rozwoju produkcji przemysłowej i rolniej przy jednoczesnym dwukrotnym wzroście płac

realnych pracowników najemnych nastąpił wybitny wzrost konsumpcji, przy czym w zakresie wielu artykułów przekroczony został przedwojenny poziom spożycia w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Dotyczy to przede wszystkim cukru (o 64 proc. więcej niż przed wojną), jaj (o 50 proc.), pszenicy (o 29 proc.), mięsa (o 19 proc.) i tkanin wełnianych (o 55 proc.).

Podstawę pomyślnego wykonania Planu Trzyletniego stanowił - według słów Prezydenta Bieruta - systematyczny wzrost sektora socjalistycznego w naszej gospodarce i ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych. Największe zmiany nastąpiły w tym zakresie w dziedzinie handlu. Produkcja przemysłowa znajdowała się bowiem już w początkowym okresie Planu Trzyletniego w 83 proc. w rękach sektora socjalistycznego i przesunięcie na korzyść przemysłu uspołecznionego nie jest, z natury rzeczy, zbyt wielkie. W handlu natomiast - zmniejszenie udziału handlu kapitalistycznego w ogólnych obrotach na szczeblu hurtu z 44 proc. w 1946 r. do 2 proc. w 1949 r., a na szczeblu detalu z 79 proc. do mniej niż 40 proc. - stanowi zasadniczy przełom, stanowiący znaczny postęp na drodze budownictwa socjalistycznego.

Mimo jednak znacznego rozwoju uspołecznionego aparatu handlowego, a raczej, jak stwierdził Prezydent Bierut - właśnie wskutek szybkości i rozmiarów rozwoju, aparat ten posiada jeszcze wiele niedociągnięć i nie zawsze może sprostać wszystkim swoim zadaniom.

Droga pokonania trudności w zaopatrzeniu towarowym - to przede wszystkim wzmocnienie kadr pracowników handlu uspołecznionego, wprowadzenie bardziej dostosowanych do aktualnych warunków metod handlu, a dłużej zaś strony odpowiedzialne za monitorowanie produkcji z zapotrzebowaniem rynku konsumpcyjnego i ostrożne planowanie wzrostu siły nabywczej ludności pracującej.

Omawiając wyniki Planu Trzyletniego, Prezydent Bierut zwrócił szczególną uwagę na rolę ruchu współzawodnictwa pracy w wykonaniu zadań produkcyjnych. W okresie 3 lat nastąpiło nie tylko znaczne rozszerzenie, ale i pogłębienie form współzawodnictwa, które obejmuje coraz to nowe dziedziny życia gospodarczego, stając się podstawową metodą budownictwa socjalistycznego.

„Z tego, czegośmy dokonali w ciągu tych 3 lat mamy prawo być dumni” - stwierdził Prezydent Bierut - „zaznaczając zarazem, że podsumowując zwycięskie wyniki przedterminowego wykonania planu nie wolno zapominać o wszystkich istniejących zaniebaniach i osłabieniu czujności w walce z wrogiem klasowym. „Tylko szybkie przeczyszczenie zaniebani i słabości może zapewnić dogodną pozycję wyjściową dla realizacji 6-letniego Planu, zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce”.

Prezydent R. P. przyjął M. Cachina



Dn. 11 listopada b. r. Prezydent R. P. Bolesław Bierut przyjął w Belwederze członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Francji i redaktora naczelnego „L'Humanité” - M. Cachin z małżonką. Gościom francuskim towarzyszył kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR - Osiat Dłuski. Na zdjęciu - Prezydent R. P. podczas rozmowy z M. Cachin. (fot. Film Polski).

Trzeba wzmocnić czujność przeciw zakusom wroga

Końcowe przemówienie Bolesława Bieruta na III Plenum KCPZPR

W OSTATNIM dniu obrad III Plenum Komitetu Centralnego PZPR, Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wygłosił przemówienie końcowe, podsumowujące dyskusję. Przemówienie to drukujemy w skrócie.

Plenum udowodniło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Plenum narodziło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepotą polityczną i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełnia. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Zjednoczenie Dąbrowskie II-gie w przemyśle węglowym wykonało plan 3-letni

Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę:

„My, polscy górnicy, meldujemy Przewodniczącemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, że Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w dniu 15.XI. 1949 r. wykonało swój trzyletni plan wydobywania, osiągając 22.526.760 ton węgla.

Założy kopalni, organizacje podstawowe, Rady Zakładowe oraz dyrekcja techniczna zobowiązują się wydobyć do końca roku milion ton węgla ponad plan.

Niech żyje nasz Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Bolesław Bierut”.

Szczegóły meldunku są następujące:

Założa wykonała plan trzyletni na 46 dni przed terminem, osiągając wspaniały sukces przez systematyczny i stały wzrost wydajności, szeroki rozwój współzawodnictwa pracy i ściśle współzawodnictwo aktywów związkowego i partyjnego z kierownictwem technicznym.

W okresie realizacji planu 3-letniego górnicy Dąbrowskiego Zjednoczenia Węglowego notują przeciętny wzrost wydajności o 168 kg. na robotniko-dniówkę. Najważniejszy sukces pod względem podniesienia wydajności osiągnęli górnicy kopalni „Sosnowiec”, gdzie wydajność wzrosła z 1.021 kg. w 1947 r. do 1.553 kg. na robotniko-dniówkę w roku bież.

Plan wydobywania węgla kamiennego w r. 1947 założa Dąbrowskiego Zjedn. P.W. zrealizowała w 104,1 proc., a w roku 1948 - w 108 proc., zajmując wówczas dzięki temu osiągnięciu pierwsze miejsce w polskim przemyśle węglowym. W roku bieżącym założa Dąbrowskiego Zjedn. P.W. przekracza systematycznie miesięczne plany wy-

dobycia, uzyskując m. in. we wrześniu 105,5 proc., a w październiku br. 107,6 proc. wykonania planu.

Spośród 10 kopalni, należących do Zjednoczenia, cztery: „Sosnowiec”, „Klimontów-Mortimer”, „Gen. Zawadzki” i „Niwka-Modrzejów” zrealizowały już swoje plany 3-letnie.

Na uroczystości, urządzonej w kopalni „Czeladź” z okazji przedterminowej realizacji planu 3-letniego, zebrani przedstawiciele poszczególnych kopalni Zjednoczenia zobowiązali się wydobyć do końca br. 1.000

Koła rządowe USA nie myślą o przerwaniu produkcji bomb atomowych

Oświadczenie min. Wyszyńskiego na Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). Na zakończenie ogólnej debaty nad sprawą zakazu broni atomowej i kontroli wykonania tego zakazu oras przed głosowaniem w Specjalnej Komisji Politycznej ONZ zabrał głos szef delegacji radzieckiej min. Wyszyński i raz jeszcze sprzeciwiał stanowisko Związku Radzieckiego.

Delegacja radziecka wzywa do wznowienia prac Komisji Atomowej

LAKE SUCCESS (PAP). Po zakończeniu dyskusji nad sprawą energii i broni atomowej Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Generalnego ONZ przystąpiła do głosowania nad projektem poszczególnych rezolucji. Głoszone zostały cztery następujące rezolucje, wśród nich rezolucja radziecka — wzywająca do natychmiastowego wznowienia prac Komisji Atomowej ONZ, przerwanych latem br. pod naciskiem anglo-amerykańskiej większości oraz stwierdzająca, że odpowiedzialność za obecny stan w dziedzinie energii atomowej ponoszą USA i Anglia.

W końcowej fazie debaty zabrał głos delegat polski ambasador Naszkowski, który ostro przeciwstawił się popartej przez Stany Zjednoczone rezolucji kanadyjsko-francuskiej. Rezolucja ta — oświadczył Naszkowski — stanowiłby jedynie dymaną zasłonę, która ma ukryć przed opinią publiczną świata sabotowanie przez anglo-amerykańską większość wszelkich wysiłków, zmierzających do zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli międzynarodowej nad korzystaniem z energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych.

Za rezolucją radziecką głosowała wyłącznie delegacja radziecka oraz delegacja krajów demokracji ludowej. Rezolucja Indii została odrzucona 24 głosami przeciwko 15, przy 18 powstrzymujących się od głosowania.

Do rezolucji argentyńskiej zgłosił poprawkę delegat radziecki Malik. Oświadczył on, że nie wystarczy sformułowanie „porzucenie broni atomowej, jako środka agresji”, gdyż doświadczenia historyczne wykazują, że agresorzy zawsze tłumaczyli się koniecznością „obrony”. Dlatego rezolucja Argentyny uzupełniona delegacją radziecką poprawką, wzywającą Komisję Atomową ONZ do opracowania konwencji tymczasowej, zakazującej bezwarunkowego stosowania broni atomowej.

Anglo-amerykańska większość Komitetu odrzuciła poprawkę radziecką do rezolucji argentyńskiej.

Delegacja radziecka zgłosiła również poprawki do rezolucji francusko-kanadyjskiej, które pokreślały konieczność zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli międzynarodowej nad korzystaniem z energii atomowej dla celów wyłącznie pokojowych oraz domagały się wznowienia prac Komisji Atomowej.

Anglo-amerykańska większość Komisji sprzeciwiła się głosowaniu nad poprawkami radzieckimi.

W głosowaniu ostatecznym nad rezolucją francusko-kanadyjską — rezolucja ta została uchwalona większością 48 głosów przeciwko głosom ZSRR, Polski, Ukrainy, Czechosłowacji i Białorusi. Dwa państwa wstrzymały się od głosowania.

Nota chińskiego rządu ludowego do ONZ

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Czu En-lai wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie notę, w której stwierdza:

Centralny rząd ludowy jest jedynym legalnym rządem, reprezentującym cały naród chiński. Resztki reakcyjnego rządu Kuomintangu nie mogą być uważane za reprezentację narodu chińskiego. Wobec tego centralny rząd ludowy odmawia delegacji kuomintangowskiej na obecną sesję ONZ prawa reprezentowania narodu chińskiego i przemawiania w imieniu Chin.

Wojska ludowe idą naprzód Czongking zagrożony

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Hongkongu korespondenci pism amerykańskich, chińskie wojska ludowe zajęły miasto Kwei-Yang — stolice prowincji Kweiczu, odcinając tym samym wojska kuomintangowskie znajdujące się w Czongkingu i w prowincji Szechuan od reszty sił Czang-Kai-szeka.

Wojska ludowe szybko posuwają się w kierunku tymczasowej siedziby władz kuomintangowskich — Czongkingu — od południa, południowego wschodu i wschodu. Po zajęciu Kwei-Yang oddziały ludowe zbliżyły się do Tsungji, miejscowości położonej w odległości 190 km. na południe od Czongkingu. Ta sama odległość dzieli wojska ludowe od Czongkingu ze wschodu, gdzie zajęły one ważny ośrodek komunikacyjny Czien-Cziang.

Inne formacje armii ludowej, posuwające się od południowego wschodu, atakują miasto Yugan, położone w odległości 200 km. od Czongkingu.

Zdaniem korespondentów amerykańskich, Czongking zostanie zajęty przez wojska ludowe jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Wśród urzędników kuomintangowskich w Czongkingu panują już nastroje paniczne. Rozpoczęła się już ewakuacja pewnych urzędników do miasta Kunming w prowincji Yunan, od dalonego o 400 km. na południowy zachód od Czongkingu.

Oddanie się sprawie wyzwolenia człowieka pracy fundamentem naszej wzajemnej ufności

Dokończenie przemówienia Bolesława Bieruta na Plenum KCPZPR

plenum o tych zagadnieniach. Z tych wypowiedzi wynika jasno, że w rozumieniu przez tow. Gomułkę frontu narodowego nie było podstawowego, zasadniczego, rewolucyjnego stanowiska: hegemonii klasy robotniczej. I tu proszę was, właśnie w tym momencie bardzo daleko posunętych, którzy zabrać wroga klasowego, klasową postawę, tu tkwi przyczyna także dopuszczenia do GL, do partii, do naszego ruchu agentów obcych. Bo do tej agencji podchodzono właśnie nie do klasowego punktu widzenia. A jeśli zatrącono klasową postawę, zginął z oczu wróg klasowy, to w konsekwencji rozumowano:

No, cóż z tego, że Lechowiec jednocześnie był mężem zaufania delegatury, cóż z tego, że był jednocześnie kierownikiem tzw. PKB, organizacji powołanej do walki z komunizmem.

O tym, że on był w kierownictwie PKB, tow. Spychalski wiedział. Widzimy więc, że jak tylko zatraci się postawę klasową, to staje się wszystkim jedno: jest front narodowy w ujęciu prawniczo-nacjonalistycznym. Taki „front narodowy” może mieć w sobie wszystko, nawet dwójkarę i rozmaite inne takie elementy. Oto sedno rzeczy.

Jaki był plan wroga? Plan wroga polegał na tym, by przeniknąć do poszczególnych ogniw organizacji partyjnej, żeby zdobyć szeroką informację. Lechowiec zeznał, że zawarł z Gestapo umowę o wydawanie w jej ręce 6 komunistów w zamian za jednego człowieka delegatury, gdy ta chciała go wykupić z więzienia.

Taka była cena, umowna cena. Po to potrzebna była szeroka informacja o naszej partii.

Wszyscy niemal dwójkarze plasowali się najchętniej właśnie w Wydziale Informacji. Celem ich poza tym było likwidowanie czołowych, bojowych działaczy partii.

Skutkiem ich działania było: zamordowanie tow. Nowotki przez prowokatora, areszt i zamordowanie tow. Fintera, Jasi Fornalskiej, areszt i zabójstwo tow. Janka Krasickiego, jednego z czołowych, niezwykle utalentowanych, niezwykle cennych, najaktywniejszych działaczy młodzieży.

Trzecim celem agencji dwójkarów było torowanie drogi na przyszłość. Plan był obliczony na długą metę, liczone na wykorzystanie tych, którzy są mało czujni, albo dostatecznie politycznie ślepi.

Czy można w tych warunkach powiedzieć — jak to mówi tow. Gomułka z dużą śmiałością — że wróg nie mógł przeniknąć do kierownictwa PPR. Ja sądzę, że samo takie stwierdzenie jest najlepszym dowodem ślepoty politycznej.

TAKTYKA WROGA KLASOWEGO

Zobaczmy, jak zmieniła się kolejno taktyka wroga w poszczególnych latach w okresie okupacji.

IRO i rząd Kanady odpowiedzialne za bezprawie

LAKE SUCCESS (PAP). Na posiedzeniu Komisji Społecznej Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie uchodźców przemawiała pozwana przedstawicielka Polski — Kalinowska.

Kalinowska raz jeszcze ostro zaprotestowała przeciwko powoływaniu w miejsce ulegającej likwidacji Międzynarodowej Organizacji do spraw Uchodźców (IRO). Wysokiego Komisarza ONZ lub jakiegokolwiek innej organizacji zastępczej. Oświadczyła ona, że rząd polski stoi nadal na stanowisku dobrowolnej repatriacji osób przesiedlonych i uchodźców i nie zrezygnuje z opieki nad Polakami, bez względu na to gdzie się znajdują. Działalność IRO znajduje najdotkliwsze potępienie w okoliczności, że jeszcze w przyszłym roku pozostaną w obozach dla osób przesiedlonych dziesiątki tysięcy chorych, starców i dzieci.

Przechodząc do sprawy wywiezionych do Kanady dzieci polskich, Kalinowska wskazała, że większość dzieci jest w wieku od 10 do 16 lat. Kalinowska zacytowała dziennik kanadyjski „La Presse”, który przyznał, że dzieci polskie nie wiedziały nawet, dokąd się je wywozi. Odpowiedzialność za bezprawie to ciąży na IRO i rządzie kanadyjskim. Rząd polski — oświadczyła Kalinowska — zastrzega sobie prawo dalszej akcji w tej sprawie.

Dar niemieckich mas pracujących dla Generalissimusa Stalina

BERLIN (PAP). Robotnicy szeregu zakładów fabrycznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ciągu ostatnich kilku dni spontanicznie podejmowali uchwały, wyrażające wolę zaofiarowania jednej godziny dodatkowej pracy dla uczczenia rocznicy urodzin generalissimusa Stalina.

W związku z tym Niemieckie Wolne Związki Zawodowe ogłosiły odezwę, wzywając pracowników do zaofiarowania w dniu 26 listopada do zaofiarowania godziny dodatkowej pracy.

Równowartość tej dodatkowej pracy zostanie przekazana generalissimu sowi Stalinowi w dniu jego urodzin 21 grudnia jako dar niemieckich mas pracujących dla odbudowy radzieckich zakładów pracy, zniszczonych przez faszystów niemieckich.

W 1943 roku, wtedy kiedy GL ma już duże sukcesy w walce z okupantem, powstaje tzw. PAL, jako dywersja przeciwko GL. Na czele PAL-u staje prowokator i agent Gestapo — Czarny.

Dalej, w tymże samym roku powstaje dywersja w RPPS-ie. Była to trockistowska dywersja. Była to dywersja, która na trzecim zjeździe RPPS doprowadziła do tego, że lewicy RPPS-owcy zostali odsunięci od kierownictwa.

Chodziło tu o to, żeby spróbować poprzez trockistowską dywersję, tzn. dywersję polityczną, wcisnąć się do ruchu robotniczego. Była to w najgorszym wydaniu dywersja trockistowska. Wśród towarzyszy RPPS-owców nie od razu zorientowano się w charakterze tej dywersji, byli tacy, którzy nie decydowali się na podjęcie walki z tą dywersją. Tak było do utworzenia KRN. W okresie utworzenia się KRN towarzysze z RPPS tworzyli własną partię, która słusznie uważana była przez nas za partię sojusznika.

Co się dzieje po utworzeniu się KRN — mówię ciągle o tej zmieniającej się, gietkiej, niezwykle elastycznej polityce wroga, właśnie w agenturach, i politycznych i szpiegowskich i rozmaitych innych. Ta agencja ma bardzo szeroki wachlarz, otaacza ona RPPS, przedostaje się do Wydziału Informacyjnego GL, ma szeroki wachlarz i szeroki zakres działalności.

W 1944 roku przeciwko KRN powstaje dywersja CKL. A w roku 1945, po wyzwoleniu, taktyka się zmienia. Pojawia się Rzepecki, kierownik WIN-u i zgłasza propozycję ugody. Polityka elastyczna — jak widać z tego wszystkiego — nie można jej zarzucić ślepoty politycznej!

W 1946 roku stawka na Mikołajczyka i na elementy prawnicowe w PPS.

W roku 1943 kurs na tarcia wewnątrz PPR i na taki sposób zjednoczenia partii, który by zapewnił przez wagę połączonym elementom opornym nistycznym obu partii. Mówił o tym na obecnym plenum tow. Cyranekiewicz.

W 1949 roku, ofensywa kleru, kulacka próba przeciwstawienia, zmobilizowania wsi przeciwko spółdzielczości produkcyjnej. Taktyka wroga była elastyczna, zmieniała się, właśnie ślepotą polityczną pomagała jej taktyce wroga.

FUNDAMENT NASZEJ UFNOCI I WIARY

Dlaczego jednak, mimo zażartej walki przeciw nam, wróg przegrzwał? Dlatego, że działał i rosła siła, o których tak gorąco mówił tow. Czerwinski. że tradycje rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej — silniejsze są od oportunizmu, dlatego że była kadra starych komunistów, była kadra, która broniła marksizmu, która potrafiła przeciwstawić się oportunizmowi. Dlatego, że była WKP(b), która zdemaskowała titowską agencję Jugosławii i zaostawiła naszą czujność. Były masy pracujące, które walczyły o władzę ludową i nie dały się sobie wywrzeć za nic w świecie. (Okłaski.)

O wystąpieniach tow. tow. Gomułka, Kłisiński i Spychalskiego nie warto więcej mówić niż było powiedziane w dyskusji. Można tylko stwierdzić, że towarzysze ci nie okazali się zdolni do zrozumienia źródeł swych błędów, że nie pomogli partii w walce o wyklarowanie wrogich agentów, że ich samokrytyka była wykretna, a ich postawa antypartyjna, że nie chcą oni zejść ze swych pozycji oportunistycznych i wraz z całą partią walczyć z niedobitkami wroga klasowego.

Towarzysze, czujność, o której mówimy i którą musimy zaostrzać i

Podpisanie umowy handlowej z Węgrami

Dnia 12 bm. została podpisana w Budapeszcie umowa polsko-węgierska o wymianie handlowej oraz układ płatniczy na 1950 rok.

Polska dostarczać będzie Węgrom: drzewo, koks i węgiel, pewne profile wyrobów walcowanych, chemikalia i wagony. Polska otrzyma z Węgier: maszynę dla różnych dziedzin naszego przemysłu, mięso, tuszce, wyroby walcowane, aluminium, wyroby farmaceutyczne i produkty naftowe.

Umowa przewiduje prawie dwukrotny wzrost obrotów w porównaniu z rokiem bieżącym.

Ze strony Węgier umowę podpisał przewodniczący Polsko-Węgierskiej Komisji Współpracy Gospodarczej, wiceminister Spraw Zagranicznych Andor Berei. Ze strony polskiej — wicedyrektor departamentu traktatów w Ministerstwie Handlu Zagranicznym Bernard Dodziuk.

Delegacja Ligi Kobiet wyjechała do Moskwy

Z ramienia Ligi Kobiet wyjechała na sesję moskiewską SDFK: dr Irena Sztachelska — przewodnicząca Zarządu GL, I.K., wicemin. Eugenia Pragierowa — wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Edwarda Orłowska — kierownik Wydziału Kobięcego KC PZPR, wiceprzewodnicząca Zarządu GL, LK oraz Stanisława Zwadecka — sekretarz Zarządu GL, LK.

wzmocniać na wszystkich odcinkach naszej pracy, nie ma wspólnego z nieufnością, z brakiem wzajemnego zaufania w pracy i w walce. Na odwrót nasza praca i walka, jak również nasza czujność, oparte są na najgłębszej więzi, która łączy szeregi rewolucyjne i ich kierowniczą kadrę z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem. Fundamentem naszej ufności wzajemnej i naszej wiary w zwycięstwo, to najwyższe oddanie sprawie wyzwolenia człowieka pracującego.

Sądzę, że plenum obecne będzie miało wielkie przełomowe znaczenie w działalności, w dalszym rozwoju, w dalszym wzroście naszej Partii. Co trzeba uczynić, aby uchronić Partię od niebezpieczeństwa wrogiej dywersji od wewnątrz? — oto pytanie, które plenum jasno postawiło przed Partią. Pytanie niezwykle ważne dla dzisiejszego etapu naszej walki.

Trzeba — po pierwsze — aby Partia na wszystkich instancjach partyjnych od góry do dołu przyswoiła sobie głęboką analizę, przestrogi i wskazania obecnego Plenum KC.

Trzeba — po drugie — aby przyjęte przez III Plenum KC wytyczne organizacyjne zostały doprowadzone do wszystkich ogniw organizacji partyjnej i jak najszybciej wprowadzone w życie.

Trzeba — po trzecie — aby instancje partyjne od góry do dołu przemyslały i ustaliły, kierując się wskazaniami obecnego Plenum, konkretne dla swego odcinka zadania i sposoby usprawnienia swej pracy organizacyjnej właśnie dla uchronienia Partii od niebezpieczeństw dywersji i przenikania do niej wrogich agentów.

Jakie zadania, jakie sposoby należy wskazać w tej dziedzinie?

Wzmocnienie mobilizacyjności i czujności kadr i szeregów partyjnych przeciwko wszelkim odchyleniom ideologicznym i próbom osłabienia zwartości bojowej kadr i szeregów partyjnych; przeciwko penetracji zamaskowanych, wrogich agentów w najczulsze ogniska aparatu partyjnego, państwowego, administracyjnego i gospodarczego; przeciwko drobno-mieszczanizmowi narowom biurokratyzmu, filisterstwa, samozadowolenia, kumoterstwa, klikowości, dygnitarstwa.

CO TRZEBA UCZYNIĆ

Co trzeba uczynić, aby wzmocnić czujność rewolucyjną kadr i szeregów partyjnych?

1 Należy postawić na należytych poziomach sprawę ideologiczną i polityczną wychowania kadr partyjnych.

2 Należy maksymalnie, wykorzystując jak najpełniej istniejące możliwości, rozszerzyć sieć szkolenia partyjnego — centralnego i terenowego — oraz sieci kursów i referatów z zakresu wiedzy politycznej, historii ruchu robotniczego i poszczególnych dziedzin teorii marksizmu — leninizmu.

3 Trzeba, aby komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe wnikiwie i systematycznie interesowały się pracą osób, zajmujących stanowiska odpowiedzialne w aparacie państwowym, gospodarczym i społecznym, aby przy obsadzaniu nowych stanowisk sprawdzano najdokładniej przeszłość i postawę polityczną kandydata.

4 Trzeba wzmocnić odpowiedzialność wydziałów personalnych za uporządkowanie i usprawnienie ewidencji personalnej osób zajmujących odpowiedzialne funkcje i zobowiązań kierowników tych wydziałów do bezwzględnego sygnalizowania kierownictwu partyjnemu wszelkich niejasności, wynikłych z tej ewidencji.

5 Należy zachować jak najwyższą wagę, przeciwstawiając się wszelkim pochopnym i nieprzemyślanym ruchom w stosunku do kadry starych specjalistów technicznych i bezpartyjnych fachowców, jak również uczciwych choć społecznie jeszcze nie dostatecznie aktywnych bezpartyjnych urzędników. Należy natomiast systematycznie sprawdzać i ewentualnie zdejnować z odpowiedzialnych stanowisk ludzi, którzy przejawiają wyraźnie dwulicową działalność, utrzymując stałe kontakty z wrogimi środowiskami, lub posługując się na wet legitymacją partyjną — uprawiają faktyczny sabotaż lub chyttrze zamaskowaną dywersję na powierzonych im odcinkach pracy.

6 Wprowadzić we wszystkich ogniskach pracy dobrze przemyślaną i zorganizowaną kontrolę wykonania decyzji i uchwał kierowniczych organów Partii i rządu — nie tylko po zakończeniu zadania, ale i w procesie jego realizacji.

7 Przestrzegać, aby krytyka i samo krytyka zarówno od góry jak i od dołu nie była dławiona przez czynników i osoby, których dotyczy, o ile oczywiście, nie posiada ona charakteru jawnie wrogiej czy ukrytej dywersji.

W tym celu otoczyć również odpowiednią opieką i wziąć w ochronę przed atakami wrogiego środowiska korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć, aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane w myśl interesów państwa i klasy robotniczej, wrzeszcz nagrażać ich za zasługi w ich pracy.

8 Otoczyć wszechstronną wagą ze strony całej Partii sprawę szkolenia kadr technicznych i zawodowych.

Szczególną wagą i opieką otoczyć kadrę wysuwanych na odpowiedzial-

ne stanowiska robotników i chłopów pracujących przez zapewnienie im systematycznej pomocy i konsultacji ze strony wykwalifikowanych fachowców technicznych i administracyjnych oraz przez zorganizowane i systematyczne pogłębianie ich kwalifikacji oraz wiedzy ogólnej i politycznej.

Trzeba pamiętać, że walka z sabotażem, szkodnictwem, dywersją wrogich zamaskowanych agentów musi iść w parze ze szkoleniem i wychowywaniem kadry odpowiednio wysoko — wykwalifikowanych technicznie ludzi spośród robotników i chłopów pracujących, oddanych całemu sercem sprawie budownictwa socjalistycznego, musi iść również w parze z wysiłkami w kierunku trwałego pozyskania dla naszej sprawy najlepszych kadr starej inteligencji.

Przypomnijmy niezwykle aktualne słowa tow. Stalina:

„Trzeba nareszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów, najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry. Należy zrozumieć, że w naszych obecnych warunkach, kadry decydują o wszystkim”. Jeśli będziemy mieli dobre i liczne kadry w przemyśle, rolnictwie, w transporcie, w armii — to kraj nasz będzie niezwyciężony. Jeśli nie będziemy mieli takich kadr — będziemy kuleli na obie nogi”. (Historia WKP(b) str. 382).

Musimy uprzytomnić całej Partii, że ślepotą polityczną to jedna z najniebezpieczniejszych odmian oportunizmu, tracąca z oczu barykadę klasową i ułatwiająca wrogowi klasowemu skryte przejście na tyły walczących bojowników rewolucji.

Zastanówmy się, towarzysze, na czym polega siła naszej Partii i jej rosnący autorytet wśród mas pracujących? Na tym żeśmy nie dawaliśmy znać na manowce przez kapitulancie i oportunistyczne koncepcje polityczne, że nie poddawaliśmy się na strojem nacjonalistycznym.

Czym chlubi się i ma prawo się chlubić polski rewolucyjny ruch robotniczy, który szczytliwie również wysoką oceną największych wodzów światowej rewolucji proletariackiej, uznaniem Lenina i Stalina?

Tym, że polska klasa robotnicza i przodująca jej partia rewolucyjna wierna była zawsze, wierna jest dziś i pozostanie wierna niezłomnie rewolucyjnym ideałom międzynarodowemu proletariackiemu, że wysoko niosła sztandar międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce z imperializmem, że walczyła nieugięcie o jednolity ruch robotniczy, jednolity zrealizowała i strzec jej będzie jak oka w głowie przeciw wszelkim zakusom wrogich sił, strzec jej będzie w walce z oportunizmem i kapitulancją, strzec jej będzie wzmacniając nieustannie swą czujność rewolucyjną i hart ideowy swych szeregów partyjnych.

NIEZWYCIEŻONA SIŁA PARTII

Nasze Plenum przeszło pod znakiem walki z brakiem czujności, pod znakiem walki o usunięcie źródeł tego braku czujności, pod znakiem walki z wahaniem ideologicznym, z odchyleniem prawniczo - nacjonalistycznym z wszelkimi próbami penetracji obecnej i wrogiej ideologii, która grozi dziś ruchowi rewolucyjnemu.

Nasze Plenum przeszło pod znakiem twardej walki o usunięcie słabości i braków w naszej pracy partyjnej, pod znakiem walki o szybsze dojrzenie polityczne naszych mas partyjnych, o większą jeszcze ofensywność naszej Partii.

Z bezwzględą szczerością, a jak niektórym się mogło wydawać za brutalną szczerością odsłaniając nasze bolączki, nasze błędy i nasze niedomaganie.

Mielśmy odwagę to uczynić w poczuciu siły i zwartości naszej Partii, mieliśmy odwagę to uczynić, ponieważ chcemy, aby nasza Partia była Partią nowego typu, Partią marksistowsko-leninowską, Partią, która jest i będzie winna sojusznikowi naszej wielkiej bratniej partii — bohaterkiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), ponieważ nasza Partia kieruje się wskazaniami wielkiego Wodza WKP(b) i nauczyciela klasy robotniczej całego świata, tow. Stalina.

Mówiliśmy o braku czujności, o błędach i o brakach właśnie dlatego, że chcemy jeszcze wyżej podnieść sztandar naszej Partii, że dumni jesteśmy z jej dorobku, z jej przeszłości, że dumni jesteśmy z tego, że przewyższając swą braki i błędy, gromadząc coraz więcej doświadczenia potrafili ona wydobyc z swych szeregów ofiarnościę bezgraniczną i promienne bohaterstwo, potrafili wydobyc z klasy robotniczej hart niezrównany i entuzjazm, potrafili cały naród zapalić do twórczej pracy. Bo w czym tkwi wielka niezwyciężona siła naszej Partii? W wierności dla idei marksizmu-leninizmu i w nierozdzielalnym związku z masami.

Partia nasza czerpie i będzie z jeszcze większą energią czerpać swą siłę z niezawodnego źródła, którym jest łączność z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem polskim. Uczmy się, towarzysze mocniej, pełniej, jeszcze troskliwiej czerpać siły z tego potężnego źródła talentów, ofiarności, oddania — przez jeszcze głębsze powiązanie z klasą robotniczą i masami pracującymi.

Wierni tej zasadzie zwyciężymy — Towarzysze — zbudujemy w Polsce Socjalizm!

Zdzisław Sachnowski

Dzieci skradzione Polsce

CHOĆ dwupiętrowy pałacyk w Wieńcu Zdroju stał zdala od drogi — aż tutaj dochodziły dźwięki muzyki i gwar wielu głosów.

Skręciłem ze ścieżki i po przejeździe kilkudziesięciu kroków znalazłem się koło okien willi. Sala na parterze była pięknie przystrojona wycinankami i łańcuchami z papieru, żarówki przysłonięte kolorowymi bibułkami. W kącie pokoju stał fortepian, na którym dziewczyna lat około 20 wygrywała zawzięcie staromodnego walca. Całą salę wypełniał drobny szum: sześć, siedem, ośmioletnie dzieci, chłopcy i dziewczynki poruszały się z wdziękiem w takt walca. Buzie miały rozjaśnione, oczy iskrujące się wesołością, tańcząc śmiały się i nawoływały. Wśród dzieci niby Guliwer w spódnicy pośród Liliputów kręciła się nauczycielka, spełniająca funkcję wodzireja. Mały tancerze widząc, że ktoś przygląda się ich zabawie zaczęli machać w stronę okna rączkami.

Co to za dzieci i co to za bal — ciekawość swoją zaspokoiliem bez trudu jeszcze tego wieczora. To są — powiedziano mi — sieroty i półsieroty, które przyjechały tu na wakacje. Willa w Wieńcu Zdroju — to jeden z setek punktów, w których tego roku spędzają lato najdotkliwiej poszkodowane ofiary wojny: dzieci, którym najazd hitlerowski na Polskę zabrał dom i rodziców.

Tym sierotom i pół sierotom, którym w Polsce według przybliżonych obliczeń jest ponad półtora miliona, Państwo i społeczeństwo przychodzi w miarę wszystkich swych sił i możliwości z wszechstronną pomocą, otacza je opieką, usiłuje złagodzić im sieroctwo, wychować na pełnowartościowych obywateli.

Troska najzupełniej oczywista i zrozumiała: przecież blisko dwóch milionów dzieci polskich, które w czasie wojny zostały pomordowane, zginęły z głodu, chorób lub wycieńczenia — już nie da się wskazać. Tym większą wartość przedstawiają te, które się uratowały: zarówno dzieci, które żyją wśród swoich w kraju, jak i te nieliczne już na szczęście, tużające się jeszcze wśród obcych.

*

Poznaczone kartkami wiszącymi na sztycy przybyły sieroty do Contreleur pod Montrealem. Strzeżone były przez księży i zakonnicę tak, aby się nie zetknęły z nikim i przypadkiem nie dowiedziały się prawdy o Polsce, o rodzinach i krewnych wyciekających ich z utęsknieniem. Na stacji Drummondville (Quebec) przed Montrealem oczekiwali na „specjalny” pociąg, do którego obcym pasażerom wstęp był wzbroniony. Były także „specjalne” autobusy, do których sieroty giesego wprost z wagonów między dwoma kordonami księży i zakonnic wchodziły jak więźniowie. Przed paru dniami zgłosiła się do obwarowanego schroni-

Gość bułgarski w Warszawie

Na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przybył w dniu 15 bm. do Warszawy wiceprzewodniczący Komitetu Polsko-Bułgarskiego prof. Pręstaw Karszowski — prezes sekcji grafików Bułgarskiego Związku Plastyków. Gość bułgarski jest wychowankiem warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, w której studiował w latach 1929 — 1934.

Pobyt prof. Karszowskiego w Polsce potrwa 4 tygodnie.

ska w Contreleur przybyła z daleka p. Kinińska, aby odszukać swą krewną siostrę i wnieść trochę radości i otuchy w jej biedną duszyczkę. Zawrzało w schronisku. Wezwano nawet policję, aby „intruza” usunąć czym prędzej i nie pozwolić na zetknięcie się z drogą jej osobą.

W ten sposób wychodzące w Toronto pismo demokratyczne „Kronika Tygodniowa” opisuje w nr. 449 przyjazd grupy dzieci polskich porwanych przez oślawioną Międzynarodową Organizację do Spraw Uchodźców (IRO) z obozu w Afryce, a następnie, mimo protestów Rządu Polskiego, wywiezionych do Kanady.

Przez cały czas podróży z Afryki do Kanady — stwierdza „Kronika Tygodniowa” — „opiekę” nad dziećmi sprawował ks. Królikowski, który w wywiadzie prasowym oświadczył: „Dzieci te były pytane wielokrotnie, czy chcą jechać do Polski, a wszystkie bez wyjątku oświadczyły, że wolą jechać do Kanady.”

Komentując tę wypowiedź ks. Królikowskiego „Kronika Tygodniowa” pisze: „Czy dziesięcioletnie dzieci mogą decydować o swoim losie?... Czy to perfidne oświadczenie wymaga komentarzy?”

*

Ciągająca się już od wielu miesięcy skandaliczna sprawa kradzie-

ży przez IRO grupy dzieci polskich, przebywających w czasie wojny w Afryce, i wywiezienia ich do Kanady — jest społeczeństwu naszemu dostatecznie znana. Tragiczny los uprowadzonych dzieci budzi zrozumiałą niepokój, jest przedmiotem energicznych wystąpień naszego rządu na forum międzynarodowym.

Przed kilku dniami na posiedzeniu Komisji Społecznej Generalnego Zgromadzenia ONZ delegatka Polski Kalinowska zabrała głos w tej skandalicznej sprawie, żądając zwrócenia Polsce skradzionych dzieci.

Delegatka polska zwróciła uwagę na cyniczne oświadczenie przedstawicieli Kanady — Wilson, jakoby kraj jej, sprowadzając dzieci, kierował się uczuciami „litości” i „dobroci”. Tymczasem nie żadna filantropia, czy dobroczynność, lecz zwykłe poczucie sprawiedliwości nakazywało uczynienie wszystkiego, w celu zwrócenia dzieci polskich rodzinom i ojczyźnie.

P. Kalinowska przypomniała fakt zamknięcia w klasztorze zwerbowanych przed dwoma laty przez kanadyjskiego przemysłowca Dionne'a 120 dziewcząt polskich. Obecnie uprowadzono i odcięto od świata 123 dzieci polskich, uniemożliwiając nawiązanie z nimi jakiegokolwiek kontaktu.

Czytając sprawozdanie z posiedzenia Komisji Społecznej ONZ i zamieszczony w „Kronice Tygodniowej” opis przyjazdu dzieci polskich do Kanady — wspomniałem widok oglądany w czasie pobytu w Wieńcu Zdroju: widok roześmianych buziaków dziecięcych sierot i pół sierot, bawiących się na swym balu, nabierających podczas wakacji siły, zdrowia i radości życia, zapominających o swoim sieroctwie.

I wyobraziłem sobie te inne polskie dzieci z kartkami na szyjach pod strażą księży i zakonnic, pędzone z jednej części świata do drugiej, oderwane od swych bliskich, od swego kraju, więzione w murach klasztoru, przeznaczane w przyszłości na tanią siłę roboczą dla przedsiębiorców kanadyjskich.

Nie wiadomo, co w tym wszystkim budzi większą odrę: czy postępowanie Międzynarodowej Organizacji do Spraw Uchodźców, handlującej polskimi dziećmi niby „kurantowym” towarem, czy zakłamanie władz kanadyjskich powołujących się na uczucia „dobroci i litości”, którymi rzekomo miały się kierować, uniemożliwiając dzieciom polskim powrót do ojczyzny, czy wreszcie cynizm patronujących tej całej aferze Polaków w stylu ks. Królikowskiego, twierdzących bezczelnie, że dzieci „same chciały” jechać do Kanady, a „nie chciały wrócić do Polski?”

BUDUJEMY NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ NA TRWAŁYM FUNDAMENCIE II dzień Zjazdu TPP-R

Delegat ukraiński kończy przemówienie słowami: „Strzeżmy twierdzy naszego pokoju i dobrobytu — przyjaźni narodów, opartej o wielką naukę Lenina — Stalina.”

Niech żyje Prezydent Polski Ludowej Bolesław Bierut! Niech żyje Wielki Stalin! Na sali zrywa się burza oklasków, które nie milkną długo po zejściu mówcy z trybuny.

Znany reżyser radziecki, laureat Nagrody Stalinowskiej — Grzegorz Aleksandrow, przekazuje zebranym serdeczne pozdrowienia w imieniu pracowników radzieckiej socjalistycznej kultury i sztuki.

„Przed 32 laty — mówi Grzegorz Aleksandrow — nasza sztuka i kultura wkroczyły na nowe tory. Przeszły one służyć kapitalistom i obywatelom — rozpoczynały pracę w służbie prostego człowieka, w służbie mas pracujących narodu.”

Rozpoczął się niebawem rozkwit nowej, prawdziwie ludzkiej kultury. Narody radzieckie przemówiły do nas na cały świat płomiennym językiem postępowej i różnorodnej sztuki.

Dawna sztuka i literatura w swoich najlepszych dziełach przedstawiała niewolę i nędzę milionów ludzi pracy, cierpienia jednostek myślowych i fortunę dorobkiewiczów — zwycięzców w krwawej, wilczej walce konkurencyjnej kapitalistów.

Sztuka radziecka wprowadziła na ekran, na scenę i do literatury nowego bohatera — człowieka pracy, człowieka prostego i uczciwego.

Radziecka sztuka, radzieckie ekrany po raz pierwszy w historii sztuki światowej pokazały nowego bohatera — człowieka społeczeństwa socjalistycznego, wprowadzającego na światło sprawiedliwe stosunki ludzkie. Właśnie sztuce radzieckiej przypadło w udziale szczęście utrwalenia prostych, wielkich, jasnych i nieśmiertelnych postaci Lenina i Stalina, których idee — najbardziej postępowe i ludzkie idee naszych czasów — kierują ruchem milionów ludzi dążących ku komunizmowi — stanowią natchnienie dla naszej sztuki.

Sztuka nasza stała się narzędziem walki ideologicznej.

Prawda o ojczyźnie socjalistycznej prawda o prostym, nowym człowieku z wielkim zainteresowaniem przyjmowana jest przez miliony ludzi całego świata.

W Polsce zakończył się niedawno festiwal filmów radzieckich. W ciągu miesiąca filmy te obejrzało ponad 10 milionów naszych polskich przyjaciół. Dumni jesteśmy, że nasze prawdziwe, uczciwe idee znajdują drogę do serca prostego polskiego człowieka.

Naród radziecki cieszy się rozwojem kultury polskiej i rozumie ją. Nasze zasady wzajemnego poznanowania służą sprawie zbliżenia na polu kultury i sztuki — pogłębienia na szczytach przyjaźni. Nie przypadkowo widzimy tu na sali portrety Puszkina i Mickiewicza. Dumni jesteśmy, że był taki Rosjanin jak Puszkina, który rzucił o Mickiewiczu: „Mówił o czasach przyszłych, gdy wszyscy ludzie porzucą kłótnie, złazą się w jedną rodzinę”. Marzenia Puszkina i Mickiewicza spełniają się. Narodziły się, które wkroczyły na drogę socjalizmu, zapomniały o wrogości i sporach. Łączą się w jedną wielką postępową rodzinę narodów, która rośnie, kładzie, zwycięża i zwycięży!

Nasz wielki pisarz proletariacki Maksym Gorki mówił ustami swego bohatera, robotnika — bolszewika Nachod'ki: „Wiem, że nastaną czasy, gdy ludzie będą podziwiać się na wzajem, gdy jeden dla drugiego będzie gwiazdą. Wielcy będą ludzie tych czasów!”

Doczekaliśmy tych czasów — bo narodziły się nasze czasy.

Myślę, że takie spotkanie, jak dziś — to wielkie święto, to spełnienie marzeń naszych postępowych ludzi, to następstwo zrealizowania wielkich idei socjalizmu, wielkich idei Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.

Grzegorz Aleksandrow kończy swe przemówienie wznosząc okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, Prezydenta Bolesława Bieruta, Generalissimusa Stalina, oraz na cześć

Międzynarodowy Tydzień Studenta



W sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie odbyła się akademia, inaugurująca Międzynarodowy Tydzień Studenta w Polsce. Na zdjęciu — prezydium akademii: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, min. Dybowski, wiceamin. Krassowska, rektorzy wyższych uczelni oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej. (fot. API)

Banda Tuckera...

Nie wszyscy działacze oświatowo-kulturalni są zwolennikami powieści felietonowej czy kryminalnej. Esteci tym bardziej. A jednak powieść felietonowa lub kryminalna cieszy się wielką popytnością. Wypożyczalnie książek utrzymują się z takiej lektury! Ciekawa, lekko napisana, o dreszczu psychologiczno-kryminalnym powieśćka w społeczeństwie mieszczańskim uchodziła za lekturę rozrywkową. Bawiono się kryminałem.

„Biblioteka w Prenumeracie” dała swoim abonentom pakowną, 447-stronicową powieść pt. „Banda Tuckera” amerykańskiego powieściopisarza, laureata nagrody Pulisera, Iry Wolfart. Utwór ten ma wszystkie

cechy lektury... rozrywkowej, choć akcenty społeczne tym razem są wyraźne. Krytyka społeczeństwa kapitalistycznego leży u podstawy tej powieści. To godzi poniekąd bardziej wymagającego, uspołecznionego czytelnika z problematyką tej książki. Szwindel, uwypuklony przez autora, staje w jaskrawej wymowie faktów. W opowieści tej rok 1934, pamiętny nateżeniem kryzysu gospodarczego, przypomina wydarzenia społecznie trudne i ciężkie tego okresu. W Stanach Zjednoczonych zjawiska te zaznaczyły się bezrobociem, strajkami, walką klasy robotniczej z przedsiębiorcami. Ira Wolfart opowieść swoją nasycił stosunkami nowojorskimi. Otrzymałymi jaskrawe przeciwieństwa. Z jednej strony kryzys gospodarczy, z drugiej — rozwijające się przedsiębiorstwa na wpół kryminalne. „Banda Tuckera” opowiada o nową gałęź dochodów, pochodzących z różnych nielegalnych przedsiębiorstw.

„Business as usual”, interes pojęty po amerykańsku nie cofa się przed morderstwem, gdy chodzi o dochód. Autor „Bandy Tuckera” opowiada nam o dwóch braciach Leo i Joe Minch, jak w walce o byt od chłopięstwa, idąc różnymi drogami, spotkali się twarzą w twarz z czymś, co uczyniło ich niewolnikami tego samego systemu: Leo, uczciwy, rzetelny, pracowity i Joe lekkomyślny, awanturnik, ryzykant znaleźli się w tej samej bandzie, żerującej na naiwności ludzkiej, naganającej miliony opryszków, posiadających miły pieniądź, by przekupić policję, prokuraturę, sąd. Trzeba powiedzieć, że ten obraz stosunków ludzkich nie może nikogo pociągnąć. Ira Wolfart nie cofa się przed pięknymi. Z prasy i filmów gangsterskich znamy te fakty, wywołujące chętnie każdego uczciwego człowieka. „Banda Tuckera” ma swojego radcę praw Henryka Wedlocka. Karierowicz ten umie zreczyć i wymownie znaleźć wygodną ścieżkę wyminięcia prawa.

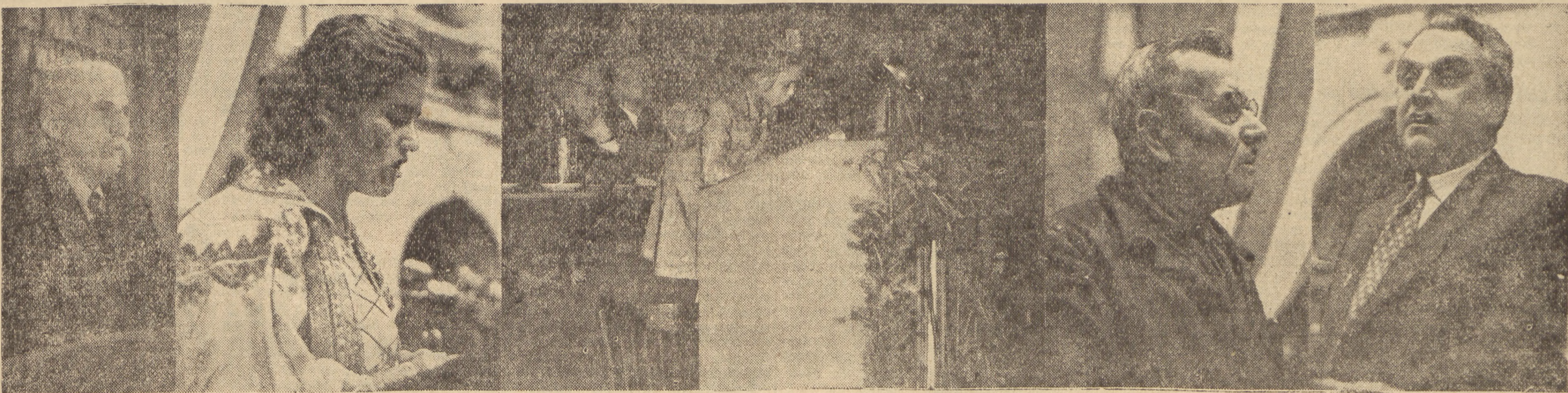
Jest charakterystyczne, że autor równocześnie pokazuje mieszczańskie „cnoty” Lea Mincha czy Bena Tuckera. Są to dobrej meżowie; opryszek Ben Tucker dba o żonę i dzieci. Te rodzinne cnoty i rabunek publiczny, to też przeciwieństwa, znane w ustroju kapitalistycznym. Powieść musi obudzić refleksję.

Byłoby pożądane zwrócić uwagę na początki „Kariery życiowej” Bena Tuckera. Ira Wolfart wiąże ją ze strajkiem w walcowni. Właściciele przedsiębiorstwa użyli prowokacji, by złamać robotników. Dwudziestoparoletni Tucker dostał się wtedy do straży fabrycznej. On to zachowaniem swoim wywołuje oburzenie strajkujących, morduje jednego z robotników, powoduje ingerencję policji i wojska. O to właśnie chodziło fabrykantom. Ben Tuckerowi nie stało. Sfabrykowane dowody, obciążające zabitego robotnika, „Sprawiedliwość” stanęła po stronie Tuckera, strażnika interesów kapitalistycznych.

EUSTACHY CZEKAŁSKI

*) Ira Wolfart „Banda Tuckera”, powieść, str. 437. „Biblioteka w Prenumeracie”. Warszawa, 1949. „Czytelnik”. Przekład Róży Czekalskiej-Heymanowej.

Obrady III Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej



W dn. 13 i 14 bm. obradował w auli Politechniki Warszawskiej III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W tym roku Zjazd wypadł szczególnie imponująco. Zabrało głos wielu mówców, którzy pod-

kreślali wartość i znaczenie przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zdjęcie nasze przedstawia następujących mówców: 1. Marcel Cachin; 2. przedstawicielka ZMP Alicja Motkówna; 3. harcerka M. Gołębka, przemawiająca w imieniu

ZHP; 4. A. Peplowski, ślusarz-monter, przemawiający w imieniu pracowników „Ursusa”; 5. Aleksandrow — znany reżyser radziecki.

(fot. Film Polski)

G o s p o d a r k a i f i n a n s e

Nowe zadania statystyki

Znaczenie statystyki i jej rola w państwie współczesnym nie podlega żadnej wątpliwości. Każdy, przyglądając się działalności w jakiejś dziedzinie życia, musi zapytać się, jaki jest jej stan faktyczny. Odpowiada mu na to statystyka. W czasie pracy, liczby statystyczne sygnalizują zachodzące zmiany — dzięki nim orientuje się, czy i jakie skutki wywołuje jego działalność.

Rocznik statystyczny, książka zawierająca same liczby, to niezmierznie interesująca lektura. Podaje liczby dotyczące ludności — powstaje pytanie dlaczego są lata mniejszego lub większego przyrostu. Odpowiedź szukamy w części gospodarczej, tej, która podaje liczby dochodu narodowego i jego podziału. Oświadczenie bada dane dotyczące szkolnictwa i jego rozmieszczenia. Wtedy wy-

Współpraca świata technicznego Polski i CSR

Ostatnio wrócił do kraju delegacja polskich inżynierów, którzy brali udział w obradach Czechosłowackiej Organizacji Technicznej SIA.

Redaktor gospodarczy PAP uzyskał od przewodniczącego delegacji, prezesa Naczelnej Organizacji Technicznej inż. Bolesława Ruśnickiego następującą wypowiedź:

Zjazd czechosłowackich inżynierów i techników, na który byliśmy zaproszeni, poświęcony był planowaniu ciężkiego przemysłu i budownictwa jako kluczowych pozycji czechosłowackiego 5-letniego planu gospodarczego.

W Czechosłowacji tak samo jak i u nas przeprowadza się obecnie akcje pełniejszego niż dotychczas włączenia inteligencji technicznej do walki o wykonanie planu i odpowiedzialność za plan.

W dwóch wygłoszonych przez naszych delegatów referatach omówione zostały sprawy dotyczące roli, jaką przeznaczona jest inteligencja technicznej w budowie nowego ustroju. Poruszono również zagadnienia związane z rozbudową polskiego przemysłu ciężkiego w planie 6-letnim.

W ramach zjazdu w Brnie otwarta została wystawa czechosłowackich i polskich wynalazków technicznych, obejmujących kilkadziesiąt tysięcy książkowych, wydawanych w latach 1946 — 1949.

Pobyt naszej delegacji w Czechosłowacji stał się dla nas ogniwem pogłębienia współpracy polsko-czechosłowackiej. Dalszymi etapami tej współpracy będą wymienne wyjazdy inżynierów polskich i czechosłowackich oraz wymiana prasy technicznej.

PDT wykonał plan obrotu na 1949 r.

Dyrekcja Naczelna PDT powiadomiła Ministra Handlu Wewnętrznego dr. Tadeusza Dietricha o wykonaniu w dn. 15 bm. planu obrotu na rok 1949 w wys. 39.855 mld. zł. Plan ten został wykonany zgodnie z zobowiązaniami podjętymi w maju rb.

Nagrody dla 300 robotników „Fabloku”

14 listopada 1949 r. w „Fabloku” odbyła się uroczystość z okazji przedterminowego wykonania planu produkcji dnia 7 listopada br., połączone z wręczeniem nagród przodującym robotnikom i oddziałom fabryki w trzecim etapie współzawodnictwa pracy.

Plan trzyletni „Fabloka” wykonał już we wrześniu br. Ogółem nagrodzono ponad 300 przodujących robotników z wybitnymi przodownikami: E. Kozłowskim, J. Krzyczewskim i G. Zaczekowskim na czele.

60-letni tkacz — przodowa kiem pracy

Na uroczystości wręczenia nagród zwycięzcom współzawodnictwa pracy w Państwowej Wytwórni Tkanin Technicznych w Pieszczyku, najwyższą premię pieniężną oraz tytuł przodownika pracy otrzymał 60-letni tkacz, Franciszek Skiba.

Równocześnie nagrodzono premiami pieniężnymi 24 uczestników współzawodnictwa indywidualnego oraz trzy zespoły produkcyjne.

Ponad 100 tys. ton owoców zakupiła CSO

Dział Owoców Centrali Spółdzielni Ogrodniczych wykonał do dnia 31.10. br. plan skupu w 103 proc., zakupując 100.127 ton czyli przeszło 100 milionów kilogramów owoców. Wzrosty to, że CSO dostarczyła około 4 kg owoców na głowę mieszkańca Polski. Najwięcej owoców skupiono w woj. rzeszowskim (13.735 ton) i lubelskim (14.081 ton).

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zaopatrzyła w październiku br. swoje przetwornice w przeszło 100.000 ton kapusty; w listopadzie dostarczy jeszcze 7.000 ton. Nie ma więc obawy, żeby kiszyni kapusty mogło zabraknąć. Aby wywarować kiszonkę w woj. łódzkim, w woj. warszawskim i w woj. krakowskim, do woj. łódzkiego przyjeżdżają wozy z woj. rzeszowskiego i rzeszowskiego.

rasta dalsze pytanie, dotyczące korzyści z wykształcenia. Siegamy do statystyki zatrudnienia, analizujemy liczby dotyczące produkcji i obrotu towarowego, itp.

Oczywiście, wszystko to, co dotyczy naszyci, jest statystyką. Jest statystyką najogólniejszą. Wynikało by z tego, że statystyka jest dokumentem, który mówi tylko prawdę. Czy tak jest zawsze? Oczywiście, że nie. Decydujące znaczenie mają tu metody opracowań statystycznych, uzależnione od celów jakim statystyka ma służyć.

Statystyka jakiegokolwiek kraju kapitalistycznego powiada np., że dochód narodowy rośnie. Dzieląc go na głowę mieszkańca wykazuje, że każdy obywatel staje się zamożniejszy. „Ale jest głód, jest niedza, jest bezrobocie — coraz większe” — wołają szerokie rzesze ludności. Kapitalistyczna statystyka przeciwstawia tym wołaniom wspomniane liczby rosnącego dochodu. Tymczasem należy za pytać, jak się dzieli ów dochód. Tęgo pytania nie lubią politycy i ekonomiści krajów o ustroju kapitalistycznym, gdyż z odpowiedzi wynikałoby, że rosną jedynie dochody klas posiadających.

W innym wypadku dowiadujemy się, że np. rośnie produkcja. Produkcja ta nie znajduje jednak zbytu w kraju i z premią jest eksportowana. Dewizy uzyskane z wywozu idą na zakupiwożenie. Oto klasyczny przykład dla kraju kapitalistycznego. Liczba statystyczna podaje wzrost produkcji, liczba statystyczna podaje wzrost wywozu, ale mimo tych wzrostów pogarsza się położenie ludności.

Innymi słowy nie zawsze statystyka jest zwierciadłem prawdy. W ręku kapitalistów daje obraz spaczony. Urzędy statystyczne w ręku kapitalistów

30 lat wielkopolskiego rzemiosła

W dniach od 20 do 27 bm. rzemiosło wielkopolskie obchodzić będzie 30-lecie działalności poznańskiej Izby Rzemieślniczej — najstarszej w Polsce instytucji samorządu gospodarczego rzemiosła.

Protokolarz nad obchodem objął wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego inż. Eugeniusz Szyr. W skład Komitetu Honorowego weszli m. inn.: dyrektor Dep. Drobnoego Przemysłu i Rzemiosła PKPG — Gadowski, Komisarz Rządu dla Wystaw i Targów — dyr. Kalita oraz prezes Zw. Izby Rzemieślniczej R.P. — poseł Sadowski.

W ramach uroczystości nastąpiło danie do użytku całkowicie odbudowanego „Domu Rzemiosła” oraz otwarcie zjazdu prezesów i dyrektorów Izby Rzemieślniczej z całej Polski.

Na inaugurację uroczystości w dniu 20 bm. zapowiadany jest przyjazd przedstawicieli Rządu R.P.

W dniach od 20 do 27 bm. w Pawilonie Rzemiosła na terenie Między narodowych Targów Poznańskich czyn na będzie wystawa produkcji rzemieślniczej. W tym samym okresie, w sali Izby Rzemieślniczej, zorganizowana zostanie wystawa prac fotograficznych p. n. „Rzemieślnik przy warsztacie pracy”.

W poniedziałek 21 bm., w reprezentacyjnej sali Izby Rzemieślniczej, odbędzie się Rewia Ubiorów Historycznych.

Uroczystości rzemiosła wielkopolskiego będą pokazem dorobku i wkładu polskiego rzemiosła w budowę nowej, polskiej rzeczywistości.

Ogłosy przybywające do Poznania w celu zwiedzenia wystawy produkcji rzemieślniczej otrzymają w pawilonie wystawowym, za okazaniem normalnego biletu kolejowego, kartę uczestnictwa uprawniającą do 66 procent zniżki w drodze powrotnej. (W)

listów służyć ich interesom, podając liczby niepełne, zestawienia niewłaściwe. Taka statystyka staje się apologia ustroju. Wykazał to Lenin, wykorzystując krytycznie znaczną ilość źródeł statystycznych, doswyc prac o rozwoju kapitalizmu.

Krytycyzm w stosunku do statystyki kapitalistycznej, nie uchybia w niczym zasadniczemu znaczeniu statystyki. W ustroju socjalistycznym jest ona nauką klasową, partijną. Filozofia i ekonomia polityczna marksizmu — leninizmu, praktyka planowania i administracji państwa w ZSRR określili jej zasadnicze znaczenie. Stąd te prace Lenina i Stalina zawierają cały szereg wskazań w sprawie organizacji i metod statystyki, przede wszystkim zaś w sprawie metody grupowań.

W Podręcznym Informatorze Statystyki, wydanym w r. 1948 przez Centralny Urząd Statystyczny, Państwowej Komisji Planowania ZSRR — czytamy, że „w pracach Lenina i Stalina rozważane zostało zagadnienie statystyki, jako narzędzia budownictwa socjalizmu i komunizmu, jako środka kontroli wykonania planu; rozwiązane zostało zagadnienie organizacji aparatu statystyki w państwie radzieckim, konieczności podporządkowania tego aparatu wyłomom planowania gospodarki narodowej”.

W warunkach ustroju radzieckiego i planowej gospodarki socjalistycznej gwałtownie wzrasta rola ewidencji i statystyki. Administracja państwowa, planowanie gospodarki narodowej i działalność gospodarcza są nie do pomyślenia bez ewidencji i statystyki, głęboko ogarniających wszystkie przedsiębiorstwa i działy gospodarki narodowej.

Stwierdzenia te są proste i zrozumiałe. Z chwila, kiedy całość statystyki państwowej staje się jak gdyby jednym przedsiębiorstwem — zbieranie wiadomości przekształca się w ankietę statystyczną, a program w plan. Wyobraźmy sobie na chwile rozmiar tego „przedsiębiorstwa”. Wszystkie jego fragmenty muszą być do siebie ściśle dopasowane. Jeżeli jakaś fabryka przewiduje wzrost produkcji, inna musi zaplanować większą podaż surowców, inna znowu opakowań, pracownice artystyczne nowe wzory, kolej zwiększone transporty — a szkoły zawodowe wykształcenie nowego zastępu fachowców. Nie nie dajcie się same.

W ten sposób aparat gospodarczy można porównać do olbrzymiej maszyny o wielkiej ilości kół, trybów i trybków, które muszą być ściśle dopasowane. Każdy błąd może się niezwłocznie. Aby uniknąć błędów, trzeba niestanną kontrolować bieg maszyny i każdej części oddzielnie. Do tego służy statystyka — na tym polega jej znaczenie.

Wspominamy przez nas Informator charakteryzuje w następujący sposób zadanie statystyki radzieckiej: Statystyka gwarantuje uzyskanie danych statystycznych, niezbędnych do projektowania planów.

Statystyka dostarcza niezbędnych materiałów administracji państwowej, służy jako środek organizacji produkcji społecznej w skali oddzielnego przedsiębiorstwa, zespołów ministerstw i całej gospodarki narodowej.

służy jako narzędzie analizy, kontroli i sprawdzenia wykonania planów, wykrywa niewykorzystane rezerwy w gospodarce narodowej, służy zapobieganiu możliwości powstania dysproporcji w rozwoju tych lub innych działów gospodarki;

przy pomocy systemu szeregów dynamicznych — odzwierciadla procesy rozwoju gospodarki narodowej i kultury;

sporządza bilanse gospodarcze i tworzy z nich bilans całej gospodarki narodowej;

służy jako środek demonstrowania przodującego doświadczenia budownictwa gospodarczo — kulturalnego, a także ujawnia fakty pozostawania w tyle, złej pracy, niewykonania planowanych zadań;

przy pomocy demonstrowania i analizy pracy socjalistycznych przedsiębiorstw i instytucji — współdziała w rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa i ruchu stachanowskiego;

studium i wykorzystuje materiał statystyki zagranicznej, wykrywa jej apologetyczny charakter, wadliwość metodologii i systematyczne fałszowanie, których się dopuszcza statystyka burżuazyjna;

dostarcza różnorodnych materiałów do badań gospodarki narodowej ZSRR i do naukowych uogólnień;

organizuje i udoskonala system ewidencji gospodarki narodowej i sprawezdawczości, a w szczególności zabezpiecza bezwzględna wiarygodność ewidencji, łatwość, przejrzystość, racjonalność i oszczędność ewidencji i sprawozdawczości;

i wreszcie — uwzględniając bogate doświadczenie stosowania metod statystycznych opracowuje zagadnienia teorii i metodologii statystyki.

„Wyczerpie bogate i jak bardzo wymowne. Mówi ono o wielkim wzroście znaczenia statystyki i o odpowiedzialności statystyków. Każde z wymienionych zadań może być przedmiotem analizy oraz wstępem do szczegółowego studium.

T.

Z całego kraju

Przemysł

W Dolnośląskiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego odbyła się uroczystość z okazji przedterminowego wykonania przez wytwórnię rocznego i trzy letniego planu produkcji.

Uroczystość ta połączona była z przemianowaniem 25 robotników, osiągających najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy.

*

Elektrownia Piotrkowska — jedna z największych na terenie Zjednoczenia Energetycznego okręgu łódzkiego zameldowała przed kilku dniami o wykonaniu planu na rok 1949.

Rolnictwo

W ramach kredytów inwestycyjnych na IV kwartał br., dolnośląskie spółdzielcze ośrodki maszynowe otrzymały 87 nowych traktorów, z czego 50 krajowej produkcji, marki „Ursus”, pozostałe firmy „Zetor”.

*

Akcja omłotów, przeprowadzona w PGR okręgu wrocławskiego, wykazała wydatne przekroczenie planów zbiorów poszczególnych zbóż. Przeciętny zbiór wyniósł: dla żyta — 15,8 q, dla jęczmienia ozimego — 17,4 q i jarego 14,8 q., dla owsa 14,9 q oraz dla rzepaku ozimego — 11,9 q z 1 ha.

Spółdzielczość

W dniu 14. XI br. minister Handlu Wewnętrznego dr. Tadeusz Dietrich przyjął członków Zarządu CSS „Spół-

lem” z Prezesem J. Żerkowskim na czele, którzy złożyli następujący meldunek:

„Meldujemy ob. Ministrowi, że w dniu dzisiejszym Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem” wykonała obrót wyrażający się sumą 167 mld. 743 ml. zł., co stanowi 104,2 proc. planu obrotu w hurcie na rok 1949”.

*

Dla uczczenia II Zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych, który ma odbyć się w dniach 2, 3 i 4 grudnia br. w Warszawie, pracownicy Kasy Przejściowej ZZPS postanowili zwiększyć wydajność pracy i zobowiązali się przedterminowo dokonać rozliczenia ze Sp. Wyd. — Oświat. „Czytelnik” w Warszawie, z zakładami wytwórczymi CSS „Społem” w Kielcach i Powszewie na Spółdzielnię Spożywców w Kutnie.

Budownictwo

W związku z zakończeniem II etapu współzawodnictwa przez załogę 8 oddziału PPB, odbyła się w Krakowie uroczystość wręczenia nagród przodującym zespołom i 75 czołowym przodownikom.

Wśród nich szczególnie wyróżnili się: murarz Antoni Kusia, który użył 48 proc. średnio 484 proc. normy, cieśla: Franciszek Michno — 250 proc. i Stanisław Styczeń — 215 proc. oraz robotnik Jan Morda — 215 proc.

Czołowa przodownica jest również kobieta Julia Kaim — podreżna zespołu murarskiego, wykonująca średnio 300 proc. normy.

System „O”

We wrześniu br. załogi 16 statków Państwowego Żeglugy Przybrzeżnej w Gdańsku zaoszczędziły ponad 44.000 kg. węgla, tj. prawie 17 proc. miesięcznego zużycia węgla.

*

Główna Komisja Usprawnień przy Centralnym Zarządzie Przem. Chemicznego przyznała w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy br. nagrody za 133 usprawnienia, dokonane przez pracowników tego przemysłu.

Zastosowanie usprawnień w produkcie dla w stosunku rocznym 52.469.000 zł. oszczędności. Usprawnienia dają poza tym olbrzymie oszczędności przez podniesienie jakości towaru, zmniejszenie zużycia maszyn itp.

W analizie i usprawnieniu

Syguła Józef, robotnik rolny Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Udurowie, pow. Olkusz, skonstruował urządzenie, umożliwiające wykorzystanie przy traktorze dwu snopowiązalek równocześnie. Wynalazek robotnika wpłynął na przyspieszenie prac żniwnych i przyniósł poważne oszczędności.

*

Robotnicy zakładów odzieżowych oraz zakładów związanych z przemysłem konfekcyjnym, dokonali szeregu usprawnień w urządzeniach i organizacji pracy zwiększających ilość produkcji i oszczędzających materiały.

Robotnik Kaz. Brylski skonstruował ochronę do żelazek elektrycznych, poprawiając warunki bezpieczeństwa pracy.

Pracownik Zakładów Przemysłu Odzieżowego ob. Triebie ulepszył metodę krojenia kombinizonów, uzyskując znaczne oszczędności na materiale i zwiększając tempo pracy. Wszyscy racjonalizatorzy otrzymali wysokie premie pieniężne.

W spółzawodnictwie

W Krakowskich Zakładach Sódowych zakończył się trzeci etap współzawodnictwa pracy, w których uczestniczyło 90 proc. załogi.

Na czoło współzawodników wysunęli się w trzecim etapie wiertacz Leżniak — 167 proc. normy, Kasprzyk Wojciech — 159 proc. W czwartym etapie załoga zobowiązała się rozszerzyć współzawodnictwo i objąć nim 100 proc. zatrudnionych.

*

Robotnica Państwowej Fabryki Porcelany „Krzysztof” Maria Śniatkowska ustanowiła w październiku nowy rekord fabryki, zarazem jeden z najlepszych wyników w przemysle ceramicznym — uzyskując w odlewaniu form gipsowych 276 proc. normy.

Więcej kolorowego obuwia w roku 1950

W Łodzi odbyła się zwołana przez Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego dwudniowa konferencja dyrektorów naczelnych i technicznych przedsiębiorstw tego przemysłu. Podczas konferencji omówiono szczegóły wykonania planu trzyletniego, jak również sprawy związane z planem na rok 1950 i z planem pięcioletnim.

Produkcja garbarni będzie w roku 1950 nastawiona ściśle na potrzeby przemysłu wytwórczego, przede wszystkim obuwia kolorowego. W planie produkcji na rok 1950 przewidywana jest w 70 proc. produkcja obuwia kolorowego o estetycznych modnych fasonach, jak również zwiększona produkcja obuwia przeznaczonego dla młodszych dzieci.

ZYGUNT SUMAK

Uwagi o żywieniu zbiorowym

W związku z rozwojem życia gospodarczego Polski wzrasta stale liczba zatrudnionych m. in. kobiet. To jest główna przyczyna stwarzająca dla paru milionów ludzi konieczność jedzenia obiadów poza domem. Dużą rolę odgrywa tu również zniszczenie dzielnic mieszkalnych w miastach przemysłowych (z Warszawy na czele) napływ do miast uniwersyteckich młodzieży chłopskiej i robotniczej itp.

Bazę żywienia zbiorowego nie stanowi wciąż jeszcze duże państwo zakłady gastronomiczne, pracujące w pomieszczeniach specjalnie dla nich wybudowanych i wyposażonych w nowoczesne, mechaniczne kuchnie, ale małe dawniej prywatne restauracje i bary. Zanim uruchomimy setki wielkich, społecznych zakładów gastronomicznych, zdolnych do wydawania tysięcy obiadów dziennie — zmuszeni jesteśmy akcję żywienia zbiorowego prowadzić przy pomocy tych właśnie lokali. Moż na by to nazwać wąskim gardłem żywienia zbiorowego.

Tęba tu wspomnieć również jeszcze jeden aspekt tego zagadnienia, a mianowicie nieufność do stołowania się poza domem. Datuje się ona nie od dziś. Każdy zżyciwy człowiek oświecony unikał restauracji, jeśli chociaż był zdrowym.

Dziś odpowiedzialni lokali gospodarczy, pełnią uprzedzonego człowieka do stołowania się w lokalach — staniowią niezbyt pomyślny klimat dla właściwe

go rozwoju akcji żywienia zbiorowego i jej popularyzacji w społeczeństwie i nakładają szczególnie duże obowiązki na społeczne zakłady gastronomiczne. Jak się one z tych obowiązków wywiązuja?

Wstąpmy do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa w mniejszym mieście. To co ujrzymy nie zawsze różni się od znanego nam dobrze sprzed wojny prowincjonalnych lokali restauracyjnych. Są one oświetlone wewnątrz i brudne ścianami, brak jakiegokolwiek dekoracji. Jak że często (za często) gospody ludowe otwierane są w dawnych lokalach restauracyjnych bez przeprowadzenia należytego chociażby remontu, bez wstawienia paru doniczek kwiatów itp. A przecież stołownik gospody ludowej chciałby w niej znaleźć „kawałek” własnego domu.

Rosyjski fizjolog Pawłow pisał o wpływie „atmosfery” jadłalni na czynność układu trawiennego. Nie powinniśmy o tym zapominać kierownicy stołówki i gospod. A jak wygląda gospoda od strony kuchni? Są jeszcze takie gospody — na szczególnie takich coraz mniej — w których ugotowane potrawy godzinami podgrzewa się, pozabawiając je najniebezpieczniejszymi składnikami odżywczych. W innych gospodach stołownicy narzekają znow, że otrzymują zimne dania.

Również jadłospis niejednokrotnie porostawia wiele do życzenia. Układa się doraźnie, od wypadku do wypadku, a mialym uwzględnieniem nakazów die-

tetyki i mało urozmaicony — nie ułatwia przełamania uprzedzeń ludzi do zakładów żywienia zbiorowego. Dotychczas również nie są uwzględniane potrzeby ludzi, którzy muszą przestrzegać diety lekarskiej. Za mało jest gospod wydających dania jaskrie.

Obserwując pracę niejednej gospody, dochodzimy do przekonania, że niektórzy kierownicy nie posiadają na leżytych kwalifikacji do zajmowania tego odpowiedzialnego stanowiska. Niech każdy kierownik gospody i stołówki przejdzie odpowiednie kursy, niech uzyska urzędowe uprawnienie do prowadzenia gospody, tak jak szofer do prowadzenia samochodu.

Przed wojną pewna warszawska jadłownia, znana z wyjątkowo smacznych i dobrych obiadów, wywiesiła u wejścia szyld „Tu się jada jak u mamy”. Chciała gospodę, które by mogły wywieść podobny szyld jest coraz więcej — mniejsze lokale gospodnie zdają się być nieraz zapomniane przez zainteresowane władze spółdzielcze.

Dlatego pod adresem CSS „Społem” kierujemy wezwanie do zwiększenia opieki i kontroli nad małymi zakładami zbiorowego żywienia, bo one jeszcze przez jakiś czas będą na sobie dźwigały główny ciężar obsługi obiadem ludzi pracy w miastach.

Jednocześnie zwracamy uwagę na niezbyt energiczne starania spółdzielczości o przydział lokali dla gospod ludowych. Znamy są także wypadki zajmowania lokali porestauracyjnych dla

biura i urzędy (pisała o tym prasa stołeczna), jak również wypadki pochopnego zamykania niechulijnych lokali prywatnych przed uruchomieniem na ich miejsce czystych, nowych lokali społecznych. Gospodarka lokalami restauracyjnymi nie powinna dopuścić do utraty nawet jednego lokalu.

Aby zmniejszyć dozwolność braku lokali gospodnich można by wykorzystywać dla celów żywienia zbiorowego budynek restauracji kolejowej. W godzinach południowych panuje w nich słoneczny mały ruch, a przestrzeń jest duża. Przy niewielkich nadwyżkach uzyskano by dodatkowe tysiące obiadów.

Również przedstawienie szeregu mniejszych gospod, a także stołówek, na obsługę własną stołowników, (bary) mogłoby wpłynąć na zwiększenie ich przebieżności, uwalniając ludzi od przygnębiającego wyczekiwania na talerz zupy.

*

Trudna jest praca w rozbudowującym się aparacie żywienia zbiorowego. Ma ona wszelkie znamiona pracy pionierskiej.

Chodzi o to, żeby w przejściowym okresie „wąskiego gardła”, przed oddaniem do dyspozycji ludzi pracy wielkiego, nowoczesnego, w wielkim stylu pomyślanego aparatu żywienia zbiorowego, wznieść jeszcze wysiłki, uwolnić inicjatywę organizatorską, usprawnić funkcjonowanie gospod i stołówek.

Zwiedzamy Domy Towarowe

W Radomiu i Kielcach pełno kupujących

Dom Towarowy w Radomiu, mieszczący się w przebudowanej hali targowej, jest bogato zaopatrzony i dobrze rozplanowany. Zaraz na wstępie spotykamy się jednak z pewnymi problemami natury ogólnej oraz z bolączkami o charakterze lokalnym.

Przed wszystkim uderza nas różnica cen tych samych artykułów — wytworów przemysłu państwowego i prywatnego. Różnica ta ma zniknąć z dniem 1 stycznia 1950 r. Na zaopatrzenie nie łączy się brak centrali przemysłu gospodarstwa domowego. W niektórych artykułach z tej samej branży radomski PDT zaopatruje się centralnie, a inne musi zdobywać na własną rękę. Inne jest źródło zakupu pedzi i szcetek, a inne młynków do kawy i tłuczków, chociaż znajdują się one w jednym dziale. Na skutek tego zaopa-

Na apel

Jana Walaszczyka

Dalsze deklaracje
świata pracy

W całej Polsce w licznych zakładach pracy odbywają się masowe zebrania, na których pracownicy entuzjastycznie podejmują rezolucje, solidaryzując się z apelem Jana Walaszczyka.

W Zakładach Wytwórczych Aparatury Oświetlenia A-52 w Warszawie, robotnicy postanowili przystąpić do współzawodnictwa w oszczędzaniu, a członkowie miejscowego klubu racjonalizatorów zobowiązali się do końca br. zgłosić usprawnienia, które dadzą 1 mil. zł. oszczędności.

2.000 robotników gdańskiego oddziału „Portorob” zobowiązało się zakończyć przedterminowo roczny plan oszczędnościowy przez zwiększenie tempa przeładunków i przyspieszyć zmechanizowanie środków przeładunkowych w zespole portowym Gdynia—Gdańsk.

Robotnicy IV oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Poznaniu postanowili rozpocząć wspólnie z zawodnictwem w oszczędzaniu między poszczególnymi budowlami, prowadzonymi przez oddz. IV.

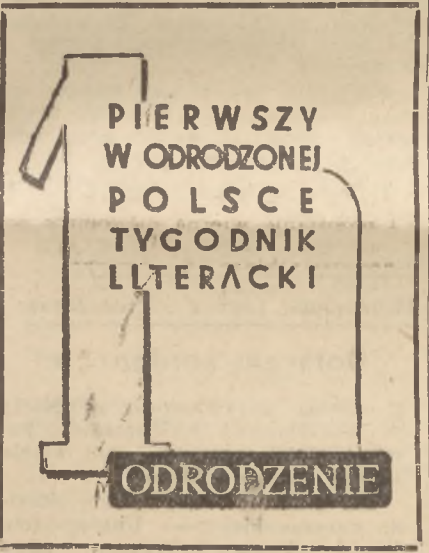


TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia III-e klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na
NrNr 13969, 53077, 74955, 76354.

Wygrane po 200.000 zł padły na
NrNr 21057, 31101.

Wygrane po 100.000 zł padły na
NrNr 15850, 70899, 79527.

Wygrane po 40.000 zł padły na
NrNr 1872, 15885, 34803, 52995, 54488, 61685, 64174, 67890, 71402, 86675, 94934.

Wygrane po 16.000 zł padły na
NrNr 543, 8151, 8273, 8729, 9216, 17085, 17107, 18331, 18689, 20554, 22381, 25551, 26959, 29901, 37783, 43520, 44651, 44819, 44922, 46733, 49661, 53538, 57004, 58901, 59125, 59331, 61049, 64786, 65339, 71012, 72740, 75764, 76693, 77776, 78146, 82044, 83094, 84130, 85160, 97971.

Wygrane po 8.000 zł padły na
NrNr 559, 1056, 1317, 3628, 3933, 8221, 8620, 10608, 11809, 12177, 14971, 15665, 16463, 16477, 16863, 17163, 18630, 18737, 19551, 20178, 20692, 22367, 24755, 24915, 26121, 31926, 32303, 35371, 36542, 37618, 38300, 41509, 42611, 43490, 46018, 46315, 46797, 47853, 49654, 53963, 55209, 55718, 55926, 55995, 59278, 60434, 62430, 64228, 65126, 66444, 67393, 67806, 69278, 70399, 71546, 73705, 73824, 75748, 76715, 76812, 77789, 77832, 78101, 78168, 79284, 79337, 81602, 84552, 86872, 87006, 88220, 89054, 89993, 90369, 90834, 90838, 91466, 91908, 92658, 94278, 97642, 99227.

Wygrane po 4.000 zł padły na
NrNr 505 1632 2354 738 760 3215 711 712 4812 5275 6331 797 5626 8803 949 869 9140 173 210 10247 11095 809 816 12282 13066 001 777 816 14272 491 532 15483 16028 796 17193 236

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze!

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

ZATRUDNI NATYCHMIAST

W CENTRALI I ODDZIAŁACH PROWINCJONALNYCH:

1) INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW: budowlanych, meliorantów, rolników leśników, mechaników, chemików — na stanowiska inspektorów kontroli kredytów.

2) EKONOMISTÓW.

Oferty należy składać w Wydziale Personalnym Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 50, IV piętro, pokój Nr 406, w godzinach 9 — 10.

Od specjalnego wysłannika „Rzeczypospolitej“

trzenie w niektóre artykuły, np. szczerki, mocno szwankuje. Również chronicznie za mało jest włosianki, która zabiera przemysł konfekcyjny, naczynia cynkowych, welny metrowej i in.

UBRANIA NA MIARĘ

Oglądaliśmy magazyny, mieszczące się w obszernych i widnych podziemiach radomskiego PDT. Znaleźliśmy tam trochę rzeczy, które mogłyby być z łatwością sprzedane w Krakowie lub na Śląsku, a tutaj niepotrzebnie zajmują miejsce w magazynie i stanowią nieupłyniony rewanż.

PDT w Radomiu pięknie się rozwija, chociaż jest placówką młodą. Kierownictwo domu pragnęłoby wprowadzić dział szycia ubrań na miarę. Zamówienia byłyby robione przez klienta na miejscu z kolekcji próbek, tu również byłaby brana miara. Ubrania wykonywałby krawiecka spółdzielnia pracy. Jedyną, co stoi na przeszkodzie do wprowadzenia tej pożądaney inowacji jest brak miejsca. Gmach jest przestronny, ale składa się z jednej tylko kondygnacji. Lokal radomskiego PDT jest za szczyt, aby pomieścić nawet mały warsztat krawiecki do wykony-

Czyn chłopski
na cześć zjednoczenia
ruchu ludowego

W dalszym ciągu napływają ze wszystkich stron kraju wiadomości o przedkongresowych zobowiązaniach chłopów, którzy wzmocniona praca pragną uczcić dzień zjednoczenia Ruchu Ludowego.

Wiele gromad i wsi podejmuje zobowiązania naprawy: dróg, mostów, remontów świetlic, domów ludowych, budynków gospodarskich, szkół i uporządkowania boisk szkolnych.

Ponadto chłopci na cześć zjednoczenia ruchu ludowego podejmują się uregulować przedterminowo zobowiązania podatkowe.

Nowa cementownia
powstaje w Opolu

W Opolu prowadzone są prace przy budowie największej w Polsce i jednej z największych w Europie cementowni „Odra”. Przy wznoszonej obecnie hali klinokru zastosowano po raz pierwszy w Polsce w budownictwie przemysłowym metodę szybkościową.

Już w pierwszych dniach rozpoczętych 10 km. robót osiągnięto rekordowe wyniki. Po pięciu dniach budowy, tj. 15 b. m. wyprzedzono harmonogram prac o siedem dni. Dzięki usprawnieniom w organizacji prac na budowie, należytemu podziałowi robót, zmechanizowaniu transportu i zorganizowanej w 100 proc. we współzawodnictwie załogi, 115 ludzi wykonało w ciągu 5 dni prace przewidziane harmonogramem dla 207 ludzi na okres 12 dni.

wienia na miejscu drobnych poprawek przy sprzedaży gotowej konfekcji.

Mimo to PDT w Radomiu, w mieście liczącym 80 tys. ludności, prosperuje doskonale i ma wszelkie warunki dalszego rozkwitu. W ubiegłym miesiącu obrót wyniósł 43,6 miliona zł., a plan został wykonany w 105 proc.

CODZIENNE PRZYPOMNIENIE
PLANU

Powszechny Dom Towarowy w Kielcach, dokąd przybyliśmy z Radomia, jest wielką narożną kamienicą o 4 kondygnacjach. Cały parter zajmują artykuły spożywcze, ale dział ten zostanie zredukowany; mianowicie zlikwidowany będzie dział mięsny wraz z wszelkimi produktami niepakowanymi; pozostaną natomiast konserwy mięsne, rybnie itp.

W stoisku działu cukierków widnieją, korygowana codziennie, wywieszka następującej treści: „Procent wykonania planu miesięcznego na dzień dzisiejszy 11 proc.”. Dom ten wizytowaliśmy w dniu 7 bm. Dział cukierniczy będzie się musiał dobrze starać, aby do końca miesiąca wyciągnąć swoje 100 proc.

W lepszym położeniu znajduje się dział konserwowy, który w ciągu pierwszego tygodnia wyrobił 15 proc.

Dom Towarowy w Kielcach istnieje dwa lata. Pomimo, że miasto jest mniejsze od Radomia, bo ma tylko 60 tys. mieszkańców, obrót w październiku rb. wyniósł 95,4 miliona zł. przy 130 proc. wykonania planu.

Oglądaliśmy stoisko za stoiskiem. Trzeba przyznać, że nasz handel państwowy wielkimi krokami kroczy naprzód i coraz bardziej się doskonali, są jednak zawsze pewne alac...

— Dlaczego te płaszcze są takie pogniecione? — zapytuje towarzyszący nam członek dyrekcji centralnej PDT, pokazując palcem na konfekcję wiszącą w oszklonej szafie.

— Nie mamy etatu prasowacza i nie ma kto doprowadzić tych rzeczy do porządku — tłumaczy się dyrektor kielckiego PDT.

Idziemy dalej. Dział obuwia bogato zaopatrzony, niepotrzebnie jednak jest oddzielony ladą od kupujących. Dobrze to przy sprzedaży kaloszy i śniegowców, które można kupować niekiedy bez przymierzania, ale nie w dzieło obuwia skózanego, które trzeba dokładnie dopasowywać.

Objeździłmy jeszcze obszerne magazyny, gdzie pokazano nam jedwab-

PCH — BIURO SPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE

WE WROCŁAWIU, UL. SZTABOWA 48,
w skróceniu BST

sprzeda w drodze przetargu

WYCOFANE Z EKSPLOATACJI

- 1 samochód ciężarowy,
- 8 samochodów osobowych oraz
- 5 motocykli,

k które można oglądać w siedzibie BST w dniach roboczych od godz. 8—12, do dnia 22 listopada 1949 r.

Oferty z dołączeniem odpisu dowodu wpłaty wadium w wysokości 3 proc. oferowanej kwoty na konto BST Nr 195 w Narodowym Banku Polskim — Oddział Wrocław, składać należy do dnia 24 listopada 1949 w załakowanej kopercie z napisem „Przetarg ofertowy” pod adresem BST. — Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie BST w dniu 25 listopada 1949 o godz. 12.

BST zastrzega sobie prawo częściowego przyjęcia względnie całkowitego odrzucenia ofert bez podania powodów i bez prawa regresu do BST.

Kr. 1698-1

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przem. Metalowego

W WARSZAWIE, SENATORSKA 6
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż 2 samochodów osobowych marki „DKW” oraz „Opel Super”. Powyższe samochody można oglądać codziennie w godz. od 8 — 15-ej w garażach C.Z.M.P.M. przy ul. Wilczej Nr 62.

Oferty w załakowanych kopertach należy składać w Biurze Centrali przy ul. Senatorskiej 6, pok. 107 — do dnia 28.XI. br.

Do oferty należy dołączyć kwit na opłacone wadium w wysokości 3 proc. oferowanej ceny.

C.Z.M.P.M. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Termin otwarcia ofert: 28 listopada o godz. 10-ej. Kr. 1699-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Wydział Poligraficzny Spółdzielni Wydawniczo — Oświatowej „Czytelnik” w Warszawie, ul. Wiejska 14, ogłasza przetarg nieograniczony na zakup, ustawienie i zmontowanie kotła parowego o powierzchni ogrzewalnej 155 — 18 mtr. ciśnienie robocze circa 10 atm. z całkowitą armaturą i wypuszczeniem komina przekrój 300 mm, wysokość 12 mtr.

Oferty składać należy w Wydziale Handlowym C.W. Pol. ul. Wiejska Nr 14, 1-sze piętro do dnia 25-go listopada rb. do godz. 10-ej rano.

Przetarg rozpocznie się dnia 25-go listopada rb. o godzinie 10.15 w Wydziale Handlowym C.W. Pol. ul. Wiejska 14.

Blizsze informacje można uzyskać w wymienionym Wydziale Handlowym C.W. Pol. w godzinach urzędowych.

Wydział Handlowy C.W. Pol. zastrzega sobie ewentualne unieważnienie przetargu.

Kr. 1700-1

6 najnowszych zdobyczych techniki

W DZIEDZINIE TRANSPORTU i ŁACZNOŚCI INFORMUJĄ

CZASOPISMA RADZIECKIE

Wszystkie placówki „Czytelnika” w całym kraju oraz „Centrala” „Czytelnik” Warszawa (Prenumerata Zagraniczna), Wiedza 12 konto PKO 1-8501 — przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich.

Kr. 1697-0

Na inaugurację »Tygodnia Studenta«
Uroczysta akademія w Warszawie

W dniu 14 bm. — jak to donieśliśmy wczoraj w sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie, z okazji rozpoczęcia Międzynarodowego Tygodnia Studenta w Polsce, odbyła się uroczysta akademія.

Uroczystość zagrała, w imieniu Głównego Komitetu Międzynarodowego Tygodnia Studenta, mgr. Keck.

Po odśpiewaniu hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zabrała głos wiceminister Krasowska, która zobrazowała sytuację międzynarodową.

Obecnie, w Polsce Ludowej, liczba młodzieży studiującej na wyższych uczelniach, w porównaniu z okresem przedwojennym, wzrosła dwukrotnie. Dzieci robotników i chłopa stanowią około 60 proc. studentów I roku. Z roku na rok rośnie budżet na cele oświaty i kultury, podczas gdy w krajach kapitalistycznych rosła budżety wojenne, a zmniejsza się sumy przeznaczone na fundusze oświatowe. Młodzież w krajach kapitalistycznych skazana jest na bezrobocie i węgietację.

Omawiając zadania młodzieży w walce o socjalizm i pokój, wiceminister Krasowska wskazała na konieczność rzetelnej nauki, pogłębiania i dności moralno-politycznej młodzieży studiującej oraz wykorzystywania doświadczeń Związku Radzieckiego i jego młodzieży — leninowskiego Komsomolu.

W imieniu zagranicznych studentów warszawskich uczelni przemówił po polsku Bułgar Iwan Grojewow, który oświadczył m. in.:

„W dniu dzisiejszym łączymy się z naszymi kolegami krajów kolonialnych i półkolonialnych — walczącymi o prawo do nauki i własnej kultury narodowej — ze studentami Indonezji, Viet-Namu, Indii, Malajów, łączącymi się z walczącymi studentami Grecji, Hiszpanii, Jugosławii i innych krajów ujarzmlonych przez imperia lizm amerykański i własną burżuazję. My, studenci zagraniczni, którym dałicie w Polsce Ludowej możliwość nauki i opieki, razem z wami stoimy w jednym szeregu bojowników o pokój”.

Następnie przemawiał przedstawiciel młodzieży robotniczej z PPB „Bor” Rutkowski.

„Chcemy wam powiedzieć — oświadczył — że będziemy lepiej pracować, lepiej budować, a wy musicie lepiej się uczyć, ażeby w Polsce było jak najwięcej z ludem związanym inteligentów”.

Ostatni zabrał głos przewodniczący rady naczelnej Federacji Polskich Organizacji Studenckich Ładosz, omawiając przebieg Światowego Festiwalu f Kongresu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie oraz IV Rady Międzynarodowego Związku Studentów w Sofii.

Na zakończenie akademii uchwalono no entuzjastycznie wniosek o wysłanie depeszy do Marszałka Rokossowskiego.

Po części oficjalnej wystąpili z bogatym repertuarem studenci i studentki Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej, Konserwatorium oraz Wyższej Szkoły Teatralnej.

Kronika szachowa

WARSZAWA. W związku z przypadającą w roku przyszłym 10-ą rocznicą śmierci znakomitego mistrza i kompozytora polskiego D. Przepiórki, zamordowanego przez hitlerowców. Zarząd PZSz przygotowuje na maj lub czerwiec wielki turniej międzynarodowy. Projektuje się także międzynarodowy turniej w Warszawie, w którym uczestniczyć będą mistrzowie krajów: z Związku Radzieckiego, z Węgier (prawdopodobnie Szabo, Barcza, lub Szabo, Benko), z Czechów (Rachman, Foltys), z Rumunów (Bulgaru, dr. Tartakowera, b. wieloletniego mistrza Polski (Francja), wieloletniego mistrza (Szwecja), Najdorf, wielokrotnego mistrza Warszawy i b. w. mistrza Polski, zamieszkałego obecnie w Argentynie, mistrza Anglii Golombka, oraz 5 graczy polskich. Imiennie zostaną dopuszczeni Plater i Tarnowski, pozostałych trzech wyłonią dodatkowe turnieje eliminacyjne.

Rozpoczęcie turnieju planowane jest prawie bezpośrednio po zakończeniu „turniejów kandydatów” w Budapeszcie, co umożliwi nam pozyskanie rzadko przezywanych w Europie mistrzów i uczyni naszą imprezę wyjątkowo interesującą, z uwagi na niezwykle silną obsadę. Nie wiemy jeszcze, kto będzie reprezentował Związek Radziecki, nie jest wykluczone, że przybędzie do Warszawy mistrz świata Botwinnik, który postawiłby nasz turniej w rzędzie najpiękniejszych turniejów powojennych.

Starosta Pow. Grodzkiego-Maz. zmienił decyzją: z dn. 7.XI. 1949 r. L. 40—6—7/49 imię ob. Srdia Dorembska s.yna Hila i Witli z d. Baumerder, urodz. dn. 11.III. 1917 r. w Zydardowie zam. w Grodzisku Maz. ul. Niepodległości 18 na „Stefan”, 32093-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

AAA Teodolity, sprzęt mierniczy — sprzedaż, kupno nawet uszkodzonych, inż. Czerski, Wiśnik 26. 39994-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Skradziono prawo jazdy samochodowe Urząd Wojewódzki Pruszków na nazwisko Padewski Józef. 32016-1

Skradziono dowód osobisty Nr 578855 na nazwisko Walery Filipczak, Solec Nr. 105. 30701-1

Skradziono kartę RKU-Warszawa, odcinek zameldowania na nazwisko Kuliński Bolesław. 2412-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Mińsk Maz. leg. ZMP na nazwisko Grzegota Kazimierz. 2413-1

Zgubiono kartę RKU - Warszawa na nazwisko Śniegockiego Ryszarda. 2414-1

Zgubiono dowód osobisty i kartę rejestracyjną RKU nazwisko Moczulski Bronisław Marszałkowska 64. 29300-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Grodzisko na nazwisko Chmielewski Tadeusz. 2416-1

Zgubiono indeks Uniwersytetu Warszawskiego nazwisko Rozumek Hanna. 32019-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Mazurek Józef Zalesie Dolne. 32017-1

Zgubiono legitymację tramwajową na nazwisko Kostrzewa Jan. 32020-1

RZECZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł za wyraz, poszukiwane prace 25 zł za wyraz, minimum 10 słów, maksimum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. i spazłzłzł tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 220; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilans 0 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za termiwny druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy uiszczać przez K.O. na konto Nr 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” Centrala w Warszawie, Poznańska 38 parter, tel. 887-08 i 857-93. Oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Dąbrowskiego 14, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jędrzejewskiego), „Immet” Kruca 48, Księgarnia „Czytelnik” ul. Paluska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr 2 B-92319

Kontrola mieszkań rozpoczęta

15 b. m. inspektorzy Komisji do Rozdziału Mieszkań dla pracowników urzędów i instytucji państwowych w Warszawie przy Prezydium Rady Ministrów — rozpoczną kontrolę zagęszczenia mieszkań służbowych.

Obiady dla wycieczek

Celem zorganizowania masowego wyżywienia wycieczek przybywających w niedzielę i święta do Warszawy — Wydz. Wczasów współpracuje z Min. Handlu Wewnętrznego i WSS.

Wspólnie wybrano stołówki przy zakładach pracy, które będą mogły razem przygotować 5 tys. porcji obiadów.

Stołówki będą uruchomione w najbliższą niedzielę (na razie na 2 tys. osób).

Chłopi gośćmi pracowników MZK

65 osobowa grupa chłopów ze wsi Wola - Worowska (pow. Grojec) przybyła 6 bm. do Warszawy na zaproszenie pracowników Centralnych Warsztatów Samochodowych MZK.

Wycieczkowicze zwiedzili Trasę W — Z, Nowy Świat oraz nowo powstające Osiedle Muranowskie.

143 remonty w r. 1950

Zarząd Nieruchomości Miejskich zgłosił wnioski na remont kapitalny z FGM w przyszłym roku 143 budynków miejskich. Koszt tych remontów wyniesie ponad 445 milion. zł.

Najwięcej wyremontowanych budynków otrzymała Praga - Północ — 39 domów mieszkalnych na sumę 111 mln. zł. W śródmieściu ma być wyremontowanych 30 posesji, przy czym koszt napraw wyniesie ok. 113 mln. zł. Również poważną kwotę wnioski ZNM przewidują dla Pragi-Południe (ponad 102 mln. zł.).

Mokotów i Czerniaków otrzymają łącznie ok. 69 mln. na remonty kapitalne 23 domów. Najmniej napraw potrzebują domy miejskie na Woli i Ochocie. Przewiduje się tam remont jedynie 10 posesji za 17 mln. zł. (ki)

Przez sport do zdrowia

(*Dziś w Stolicy*)

Odczyty

O godz. 18 w sali odczytowej ZNP. (ul. Smulikowska 6-9) Pedagogiczna Komisja Współpracy Intelakcyjnej z ZERN przy Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej urządza odczyt dr. Okonia pt. „Kształcenie myślenia w pedagogice radzieckiej”.

O godz. 18.30 w sali konferencyjnej Domu Technika (ul. Czackiego 3-5) — staniem Komisji Odczytowej SIMP — odczyt: prof. inż. Gutkowskiego (Główny Instytut Mechaniki) pt. „Sprawa przysięgi przemyślnika optycznego w Polsce”, oraz Wagnerowskiego Tadeusza (P.Z.O.) pt. „Racjonalne szkła okularowe”.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Sztuka Średniowieczna. Zbiory stałe — Malarstwo Polskie. Sztuka Zdobnicza Sztuka Starożytna. „Jedno użycie w godz. 10 — 18.30, w soboty, niedziele i święta 10 — 18.

W poniedziałki muzeum zamknięte. MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10-16. MUZEUM W MŁCINACH. Wystawa „Strój Ludowy”. Otwarte codziennie od godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny. ARCHIWUM GŁÓWNE (Pałac Pod Blachą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przeżycie Warszawy w dokumentach” otwarte codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni państwowych.

OGROD ZOOLOGICZNY jest otwarty codziennie od godz. 9 do 16.

Teatry

POLSKI godz. 19 „Na dnie” KAMERALNY godz. 19 „Mąż i żona” WSPÓŁCZESNY godz. 19.15 „Mienicy” TEATR NOWY godz. 19 „Oszust oszukany”

MAŁY o godz. 19 „Ciotunia”. ROMANTYŚCI godz. 19.15 „Amfitrion”

TEATR SYRENA: o godz. 19.15 „Pan z milionami”

LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 19.15 „Dorotka po Warszawie”

TEATR DZIECI WARSZAWY w niedzielę i święta 12 „Doktor Dolittle i jego zwierzęta”

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Gdzieś w Europie”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Sąd honorowy” godz. 19, 21. Zw. Zaw. 17, niedz. 13.

POLONIA (Marszałkowska 36): „Konik garbuszek” godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 20.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Odczyt z-8”, godz. 17, 21. Zw. 19, niedz. 13.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11, zmiany programu w każdy piątek.

SYRENA (Inżynierska 2): „Bokserzy”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

TĘCZA (Suzina 4): „Na tropie zbrodni” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

MAJA (Podskarbińska 4): „Cyrek”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.

KINO W-Z (Leszno 135/137): „Świat się śmieje”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

STOLICA (Narbuta): „Podróż Guliwera” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

„OCHOJA” (Grójecka 65): „Sklądany film kolorowy”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 13.

Prognoza pogody

Nocą w dzielnicach pld.-wschodnich i pld.-zachodnich rozpozgodzenie, dniem w całym kraju na ogół pochmurno i mgliście z możliwością drobnych opadów, zwłaszcza na pld. zachodzie kraju. Temperatura od 3 do 9 st. Wiatry słabe, zmienn.

Ulice dojazdowe do osiedli ZOR będą wybudowane już w 1950 r.

Kapitalne remonty drogowe w Warszawie

W roku 1950 Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych przystąpi do poważnych robót inwestycyjnych na terenie Warszawy. Ogólna suma kredytów przeznaczonych na te prace wyniesie blisko miliard złotych.

Za sumę około 500 mln. wykonane będą prace objęte inwestycyjnym planem państwowym. 227 mln. stanowią kredyty miejskie. Za resztę sum przeznaczonych MPRD wykona różne roboty dla M.Z.K., elektrowni i gazowni. Roboty drogowe na terenie Stolicy obejmą w r. przyszłym przede wszystkim kapitalny remont nawierzchni w całym mieście. Na ten cel przeznaczono 227 mln. złotych.

Premie za 35 pomysłów Mała racjonalizacja wielkie oszczędności

Mała racjonalizacja czyli drobne wynalazki i usprawnienia dokonywane przez pracowników pozwoliły na oszczędzenie milionów złotych, skrócenie czasu robót i zmniejszenie wysiłku robotników

Wynalazki, nadające się do rozpowszechnienia w całym kraju, opisywane są w specjalnym biuletynie PKPG, który prenumerują wszystkie przedsiębiorstwa

W bieżącym roku SPB przyznało premie za 35 pomysłów racjonalizatorskich i usprawnień, zgłoszonych przez pracowników.

Jednym z ciekawszych wynalazków jest próbný strop wybudowany przez K. Klekotę bez użycia żelaza zbrojeniowego.

Bardzo interesującym jest projekt szalowań żelazo - betonowych do konstrukcji żel.-betonowych, przedstawiony przez inż. Hajdę.

Niewątpliwie duże znaczenie będą miały drobniejsze usprawnienia jak np. szaflik - wózek do zaprawy murarskiej, dzięki któremu murarz nie potrzebuje schylać się oraz składany szablón do oznaczania otworów okiennych i drzwiowych. Autorem obu usprawnień jest przodownik murarski Franaszczuk.

Wszystkie wynalazki po pozytywnym wyniku badań są zatwierdzane przez ITB a następnie stosowane na budowach. (oz)

Gazowe oświetlenie ulic

Plan instalacji lamp gazowych w Warszawie został wykonany w 200 proc. Gazownia Miejska zainstalowała 483 lampy, przede wszystkim na Targówku i Pradze - Północ. Plan na 1950 r. przewiduje zainstalowanie ok. 200 lamp. (ż)

Ulica Targowa na Pradze ulegnie całkowitej przebudowie nawierzchni. Dotychczasowy kamień polny będzie zastąpiony kostką granitową. Koszt robót przewiduje się na sumę 82,5 miliona złotych.

Ulica Jana Kazimierza na Woli, na odcinku dług. 1450 m. od ulicy Dworskiej do Sowińskiego otrzyma również nową nawierzchnię z kamienia polnego kosztem 35 mln. zł.

Na Mokotowie na ul. Dolnej położą się nawierzchnię z kostki granitowej.

Powazna inwestycja będzie budowa ulic dojazdowych do osiedli ZOR-u. Koszt budowy tych ulic wyniesie 42 mln. zł. Ulice położone na periferiach miasta w większości również otrzyma ją nową nawierzchnię kosztem 47 mln. zł.

Powstają nowe parkingi dla samochodów na pl. Grzybowski, w Alei Niepodległości, na Lesznie przy Sądach oraz na ul. Matejki, wybudowane za 26 mln. zł.

Resztę kredytów pochłonie budowa nawierzchni na przedłużeniu ul. Słowackiego i Mickiewicza na Żoliborzu (11 mln. zł.), budowa dróg na zieleńcu Curia-Skłodowskiej oraz szereg innych drobniejszych robót i remontów.

80 amatorów na jedno krzesło

Przed wojną czynnych było w Warszawie 61 kin. Na jedno miejsce przy padało 30 mieszkańców.

W 10 kinach stolicy jest obecnie 7.500 miejsc, czyli na jedno przypada da mniej więcej 80 mieszkańców.

W minionym roku kina warszawskie dawały 5 seansów dziennie, po czynając od godz. 13. W b. roku kina dają każdego dnia tylko trzy seanse o godz. 17, 19 i 21. Zmniejszono w ten sposób przełotność kin o 40 procent.

Okręgowy Zarząd Filmu Polskiego winien pomyśleć o powiększeniu ilości seansów kinowych do stanu z roku ubiegłego. (zw)

Dlaczego Warszawa nie otrzymuje zamówionych sygnałów

Na podstawie umowy z Zakładami Wytwórczymi Urządzeń Sygnalizacyjnych w Welnocu, Wydział Komunikacyjny Z. M. w Warszawie za powiedział uruchomienie w listopadzie rb. urządzeń sygnalizacji świetlnej w kilku punktach stolicy.

Umowa zawarta była na zasadzie oferty złożonej przez Fabrykę w Welnocu 27.XII. 48 r., wg. której Zakłady te oferowały Zarządowi Miejskiemu w Warszawie dostarczenie urządzeń sygnalizacyjnych dla stolicy. Zarząd Miejski zamówił w lutym br. oferowane urządzenia.

Do listopada rb. wszelkie części urządzeń sygnalizacyjnych miały być, za pośrednictwem Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, dostarczone do Warszawy, zmontowane i ustawione na właściwych skrzyżowaniach.

Wkraczamy już w drugą połowę listopada a instalowanie urządzeń sygnalizacyjnych nie zostały pomimo licznych interwencji Zarządu Miejskiego, dostarczone.

Najnowsze modele ciepłych sukien

Nr 32

Moda i Życie

RĘKAWICA RZUCONA PRZEZ HUTNIKÓW

w skrócenie cyklu produkcyjnego i możliwe przyspieszenie obiegu środków obrotowych w hutach: „Batory”, „Baldon”, „Florian”, „Ferrum”, „Jedność”, „Malapanew”, należących do Hajduckiego Zjednoczenia.

Przed wszystkim uchwalono, że zapasy surowców ograniczone będą do minimum — niezbędnego dla podtrzymania ciągłości produkcji. Znikną więc nadmierne zapasy i upłynięło nie zostaną zbędne rezerwy. Powtórę — urządzenia fabryczne wykorzystywane muszą być bez reszty, a proces produkcji zorganizowany w ten sposób, by trwał jak najkrócej. Wytworzący artykuł nie będzie więc powracał na te samą maszynę w celu poprawy jakości, czas magazynowania towaru również będzie skrócony, a wysyłka przyspieszona.

Mobilizując całe załogi, począwszy od robotników a kończąc na inżynierach, dyrektorach oraz instytucjach, zajmujących się zaopatrywaniem i zbytem, robotnicy hut Zjednoczenia zobowiązali się do dnia 31.12.49 r. zwolnić dla Państwa do obrotu poważną sumę jednego miliona złotych

Wydział Wczasów ZM organizuje wycieczki

Wydział Wczasów Z.M. uruchamia w każdą niedzielę cztery punkty informacyjne czynne w godz. od 6 do 10 na dworcach kolejowych, oraz dwa punkty uliczne: na Mariensztacie i koło Muzeum Narodowego, czynne w godz. od 9 do 14.

Punkty informują o lokalach wypoczynkowych, przewodnikach, wycieczkach po odbudowywanych się dzielnicach, wskazują stołówki, pijalnie mleka oraz dojazdy tramwajowe.

Ponadto Wydział Wczasów zorganizował w lokalach szkolnych niedzielne punkty wypoczynkowe dla wycieczek przy ul. Żelaznej 88, w Ogrodzie Saskim — Marszałkowskiej 28 i dla prawobrzeżnej Warszawy przy ul. Targowej 86 i Karola Wójcika 23.

Punkty wypoczynkowe udostępniają wycieczkom: wypoczynek w ogródce sali, umywalnię, toalety, przechowalnię ręcznego bagażu, gorące napoje, informują, jak zwiędzić miasto i gdzie szukać przewodników.

Na punktach są przewidziane prelekcje o Warszawie, zaopatrzenie w cieczkowiczów w bilety do kin i teatrów, oraz atrakcje artystyczne.

Punkty te uruchomiono tytułem próby, mogą one obsłużyć 15.000 osób. Przewidziane jest uruchomienie dalszych punktów w miarę potrzeby.

Inicjatywa Wydz. Wczasów jest godna pochwały. Nie tak dawno „Rzeczpospolita” zwracała uwagę na konieczność zorganizowania informacyjnych ośrodków na dworcach stacyjnych. Jeśli próba wykaże użyteczność takich punktów informacyjnych, można będzie pomyśleć o uruchomieniu kilku z nich również i w dni powszednie.

Narciarskie ubrania i mundurki szkolne w PDT

Warszawskie sklepy PDT otrzymują we wtorek nowy transport zimowej odzieży. Ubrania narciarskie męskie i damskie w cenie 9.270 i 9.270. Spodnie i bluzki wykonane z ciemnego sukna, cieszyć się będą z pewnością wielkim powodzeniem wśród amatorów sportów zimowych.

Nadeszły również granatowe mundurki szkolne z niebieskimi wypustkami dla chłopców i dziewcząt. Szewskie ubrania sprzedawane będą po 6.850 zł. Szkoda że PDT nie pomyślały o starszej młodzieży, bowiem, znajdujące się w sprzedaży to warty nadają się tylko dla dzieci do lat 12.

Mężczyźni będą się mogli zaopatrzyć w kurtki tzw. „trzy czwarte” wykonane z wełny 60 proc. o jednolitym odcieniu niebieskim. Cena 9.300 zł. Gładkie, ciemne jesieniki męskie na watałinie, sprzedawane będą po

3.500 osób uczy się meldunków

Od szeregu tygodni Wydział Ewidencji Ludności prowadzi specjalne kursy dla osób prowadzących meldunki.

Kurs obejmuje 12 wykładów i trwa 3 dni. Na zakończenie kursu odbywają się egzaminy pisemne. Oprócz postępów w nauce brane jest również pod uwagę społeczne nastawienie kandydaty.

Dotychczas na 36 kursach zostało przeszkolonych ponad 2000 osób prowadzących meldunki. Przeciętna frekwencja na kursie waha się w granicach 60—70 osób. Wyniki były zadowalające.

Ponieważ kursy odbywają się bez przerwy w dwóch punktach, w Warszawie i na Pradze, akcja wyszkoła obejmująca 3.500 osób będzie za kończona już w I kwartale 1950 r.

Organizowanie kursów przez Wydział Ewidencji Ludności daje w wyniku nowy, wyszkolony i uspołeczniony personel administracyjny.

Notaty starej daty

Kilka cyfr z dziejów kolejnictwa polskiego

KOLEJNICTWO polskie obchodzić będzie niebawem 5-tą rocznicę swego odrodzenia w Polsce Ludowej po ogromnych zniszczeniach wojennych i zakończeniem rocznego swego planu zadokumentuje imponujące osiągnięcia swej pierwszej 5-cio latki.

Aby uszanować rozwój tej dziedziny naszej gospodarki narodowej w tym 5-leciu i ocenić z roku na rok potęgający się wkład polskiego świata pracy w kolejnictwo, przytoczymy nieco cyfr z innego 5-ciolecia — z pierwszych 5 lat istnienia pierwszej linii kolejowej, powstałej przed 100 laty kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Budowa tej linii, rozpoczęta w r. 1846, postępowała w tempie bardzo powolnym: do Grodziska uruchomiono jeden tor w czerwcu 1845 r., do Rudy Guzowskiej doprowadzono go we wrześniu tego roku, do Skierniewic w — październiku, do Rogowa i Łowicza — w listopadzie. Dalsza budowa przerwana została wskutek zimy, po czym do Piotrkowa doprowadzono linię kolejową w październiku 1846 r., a do Częstochowy — w grudniu.

Współzawodnictwo pracy w Wydz. Ewidencji

Wszystkie oddziały Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego opracowały i złożyły projekty wprowadzenia u siebie współzawodnictwa pracy.

Obecnie projekty te rozpatrywane są przez specjalną Komisję, która opracuje system punktacji w przybliżeniu współzawodnictwa.

Po ukończeniu prac przygotowawczych, co nastąpi już wkrótce, wszyscy pracownicy Wydziału Ewidencji Ludności wezmą udział we współzawodnictwie pracy.

Pierwsze „parochody” nosiły nazwy następujące: Warszawa, Wista, Rawka, Bzura, Rogów, Jan, Grodzisk, Orzeł, Skierniewice, Łowicz, Stół, Piotrków, Zorza, Nadzieja, Lew, Postęp, Błyskawica, Częstochowa, „Wadim” (?), Radomsk, Kraków, Ptak, Warta, Słoń, Merkury, Przemsza, Niwka i Wiedeń.

Chrzcząc dalszych parowozów zaniechano, gdy władze carskie nakazały używanie nazw rosyjskich, kwestionując takie nazwy parowozów, jak Orzeł (niedwugłowy), Postęp i Nadzieja.

Nie wolno było w tych czasach marzyć o „Postępie i trzeba było tracić wszelką Nadzieję, — jnk przy wejściu do Dantejskiego Piekiła.

Odległe to i, na szczęście, nieporównywalne czasy...

KAZ. POL.

Warszawa tam i z powrotem

Bołaczki studenckie

Sytuacja mieszkaniowa młodzieży akademickiej w Warszawie, pomimo stałej poprawy, jest ciągle jeszcze niezadowolająca. Dla studentów największej uczelni warszawskiej — Uniwersytetu Warszawskiego, przyznano nowe mieszkania na 200 osób. Nie rozwiązuje to oczywiście sprawy.

— Wielu spośród nas dojeżdża z poza Warszawy, co zawsze, zwłaszcza w okresie jesiennym i zimowym, połączone jest z dużymi trudnościami — mówi kierownik działu gospodarczego UW. Spora liczba mieszka katem u krewnych i znajomych, nie mając odpowiednich warunków do nauki i pracy. Miejsce w Domach Akademickich jest natomiast ciągle za mało.

Jeden Dom Akademicki przy Pl. Narutowicza oraz dwa Domy Akademickie przy Polnej i Górnośląskiej, nie mogą zaspokoić wszystkich potrzeb.

Brak mieszkania jest główną bołaczką młodzieży akademickiej. Niewątpliwie jedynym radykalnym rozwiązaniem byłoby zwiększenie ilości domów akademickich w stolicy. Znacznej poprawie ulegnie w najbliższym czasie wyżywienie studentów, gdy wszystkie stołówki akademickie na terenie Warszawy przejmie WSS.

— Cieszymy się bardzo z przewidzianej zmiany — mówi kierownik działu gospodarczego UW. Uważa się oraz pracując społecznie w ZAMP i „Bratniaku” nie mamy czasu należećle zorganizować spraw gospodarczych.

Teraz, gdy WSS przejmie nasze stołówki, spodziewamy się lepszych i smaczniejszych obiadów. Nie będziemy już ponosić strat w mieszkaniach deficytowych w okresie wakacji i ferii zimowych. Stołówki akademickie, nieczynne w tym czasie, zmuszone były opłacać personel WSS, posiadając rozległą aparaturę w całej Warszawie ma możność wysłania pracowników do innych zakładów gastronomicznych.

— Ilu studentów korzysta ze stypendiów obiadowych? — Na 2000 wydawanych dziennie obiadów, 1200 wydawanych jest bezpłatnie. W bież. roku załatwione zostały przychylne wszystkie podania o stypendia obiadowe. (big)

W wyniku rozbudowy przemysłu, stan zatrudnienia w fabrykach i budownictwie w Warszawie zwiększył się o około 70.000 robotników — ze 130.000 w obecnej chwili do 200.000 w końcu r. 1955 i stanowić będzie 40 proc. ogółu ludności pracującej zawodowo.

trzeba zamrażać kapitały, które ani chwili nie powinny „próżnować”.

Robotnicy hajduccy, obserwując w swoich hutach powolne tempo produkcji, przetwarzającej surowiec, który najpierw wyszedł z magazynu, potem przechodził z maszyny na maszynę, z oddziału na oddział — jako gotowy już produkt — znowu z magazynu, aż wreszcie dotrze do odbiorcy — uważają, że opieszale tempo często można przyspieszyć, że zbyt długi cykl produkcyjny i w innych zakładach można — i należy — skrócić. Im prędzej bowiem towar trafi do rąk odbiorcy, tym szybciej zwolni się pieniądze w nim ulokowane, tym wcześniej wróć one do obiegu.

Tak więc hutnicy HZH uważają, że droga współzawodnictwa można zamrozić kapitały zwolnić, że możliwości „odmrożenia” ich jeszcze całkowicie i nie wszędzie zostały wyzerpane.

Możliwości te istnieją niewątpliwie. Niewątpliwie też rzucana przez hutników hajduckich, rękawica współzawodnictwa w oszczędzaniu będzie podjęta przez wiele załóg. Przysporzy się tą drogą Państwu miliardowych sum, które przyspieszą budowę Socjalistycznej Polski.

JERZY WIĘKOWSKI

Wykroje

plazmki, nocej koszulki dla dzieci, spódnica dla niemowlęcia, modnej kimonowej sukni — oraz wzory 5-ciu osobnych abażurów i okragłej sztyklowej szwedzkiej — znajdują Czytelnicy w „Wykrojach i Wzorach”

nr 24. K 1897-0